

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 do 3-ej po południu.

Za swobodę rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnośnikiem miesięcznie zł. 5.40 bez odnośnika zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwykłe gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaopatrywanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwykłych 6-cioszpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.06-70

DYREKCJA — 2.20-13

ADMINISTRACJA — 5-13-80

DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

O czym nie wolno zapominać

Dzisiaj odbędą się w całym kraju posiedzenia zgromadzeń okręgowych, powołanych do wyboru kandydatów na posłów do sejmiku. Jest to bodaj najważniejszy akt w całej operacji wyborczej, 8-go września bowiem nastąpi tylko zatwierdzenie tych kandydatów ze strony tych, co zechcą głosować. Złazszcza kandydaci, umieszczeni na pierwszych miejscach, mogą liczyć na uzyskanie mandatu.

Mimo doniosłości dzisiejszego aktu wyborczego, nikt z wyjątkiem bezpośrednio zainteresowanych, t. j. kandydatów na kandydatów, nie interesuje się nim. Wybory przestały być sprawą społeczeństwa, a stały się wyłącznie sprawą kandydatów na posłów i sztabu partyjnego B. B. W. R., który ich mianuje lub zatwierdza.

Takie przeniesienie wyborów do gabinetów „sanacyjnych” wyłącza — rzecz jasna — potrzebę jakiegokolwiek agitacji przedwyborczej, zwłaszcza, że opozycja nie bierze udziału w wyborach. Niema wątpliwości, że jednym z motywów, które podyktowały „sanacji” jej ordynację wyborczą, była właśnie chęć uniknięcia za wszelką cenę agitacji przedwyborczej i obawa przed krytyką przeciwników.

My jednak nie możemy się liczyć z drażliwością „sanacji” na tym punkcie i uważamy za swój obowiązek przypomnieć „twórców posłów”, uczestniczącym w dzisiejszych zebraniach, jaki spadek pozostawili posłowie i senatorowie „sanacji” z ubiegłej 5-letniej kadencji parlamentu, w której, jako większość, zdecydowali o ustawodawstwie w Polsce.

Nie będziemy się zapuszczać w szczegóły, uwzględnimy tylko sprawy najważniejsze.

Przypominamy jeszcze raz konstytucję, oddającą pełnię władzy prezydentowi i biurokracji, a od suwającej ludność pracującą od wpływu na sprawy publiczne; ordynację wyborczą, odbierającą ludności pracującej własne przedstawicielstwo w parlamencie; reakcyjną ustawę o zgromadzeniach.

Przypominamy zachowanie się większości „sanacyjnej” w sprawie Brześcia i Kartuzi.

Przypominamy politykę finansowo-gospodarczą tej większości, opartą na wyniszczającej kraj deflacji i jej skutki: bezrobocie o największym w okresie niepodległości natężeniu, skrajna nędza miast i wsi; popieranie karteli, obcinanie poborów urzędniczych; nadmierne podatki, połączone z nadmiarem egzekucji.

Przypominamy politykę „kapitalizacji wewnętrznej”, politykę niskich płac i wysokich zysków.

Przypominamy dalej niszczenie ubezpieczeń społecznych; uwstecznienie ordynacji wyborczej do samorządów; zniesienie samorządu w szkolnictwie.

Oto telegraficzny niemal skrót planu ustawodawczego ostatniego „sanacyjnego” parlamentu. O wiele dłuższy byłby spis tego, czego parlament ten nie

zrobił, a co powinien był w interesie kraju i ludności zrobić. Nie poruszamy też polityki zagranicznej, którą nowi posłowie zapewne niewiele interesować się będą.

Jesteśmy zdania, że skoro „sanacja” dzieli między siebie mandaty do nowego parlamentu, to przedewszystkiem trzeba zapytać: a coście panowie z „sanacji” robili w poprzednim parlamencie, jakie macie kwalifikacje i zasługi, jakie przyniosiecie świadectwo z kadencji ubiegłej?

Na te pytania „sanacja” woli nie odpowiadać. Ale ci wszyscy, co dzisiaj ponownie oddadzą mandaty w ręce „sanacji”, niech wiedzą, że biorą na siebie wielką odpowiedzialność, narówni z tymi, co będą zasiadali w nowym parlamencie.

Mamy rok 1935, a nie 1930, kiedy to „sanacja” brała ludność na lep taniej demagogii frazesów i obietnic. Obecnie trzeba się wylegitymować z 5-letniej działalności. Obecnie nie można też korzystać z autorytetu naz-

wiska Piłsudskiego, który w r. 1930 stał na czele „sanacyjnej” 1-ki. Ci, co w r. 1930 w dobrej wierze głosowali na „sanację”, nie mogą już powtórzyć tego błędu.

Nietylko więc ordynację wyborczą winno decydować o stosunku ludności i jej mandatariuszów do wyborów, ale też doświadczenie ubiegłych 5 lat, nad którym nikt nie może przejść do porządku.

(imb.)

Wojna włosko-abisyńska wywoła nieobliczalne następstwa

Z Capetown donoszą o znamiennym oświadczeniu, złożonym w związku z konfliktem włosko-abisyńskim przez wicepremiera unii południowo-afrykańskiej gen. Smutsa. Zdaniem gen. Smutsa skutki konfliktu włosko-abisyńskiego będą nadzwyczaj poważne, gdyż w pierwszym rzędzie wojna włosko-abisyńska oznaczałaby

KONIEC LIGI NARODÓW

i spowodować może bardzo poważną sytuację w Europie, która ROZPADNIE SIĘ PONOWNIE, JAK PRZED WOJNĄ NA WZAJEMIE WROGIE SOBIE OBOZY. Aczkolwiek gen. Smuts nie wyklucza możliwości, że Wielka Brytania uniknie powikłań w Europie, wybuch poważnego konfliktu w Afryce, odbije się bardzo groźnie na posiadłościach i interesach brytyjskich w Sudanie i Egipcie.

Wtargnięcie Włoch do Abisynii wywoła z całą pewnością

ODDZIAŁ W CAŁEJ AFRYCE, który może doprowadzić do skrajnej nienawiści rasowej. Już obecnie

KAŻDY AFRYKANCZYK WYRAŻA NIE SYMPATYZUJE Z ABISYNIA.

Akcja włoska nie może być uznawana za krok oddzielny jednego z państw, gdyż podwaja system cywilizacji w swych podstawach, jeżeli Liga Narodów w tej krytycznej sytuacji nie obroni swego prestiżu. Przyszłość zależy jedynie od lojalnej współpracy angielsko-francuskiej. Poruszając kwestię ewentualnych sankcji gospodarczych, gen. Smuts oświadczył, że realne podejście do tego zagadnienia wymaga całkowitej jednomyślności mocarstw zarówno członków Ligi, jak państw, stojących poza nią, mianowicie Rzeszy niemieckiej i St. Zjedn.

Niewątpliwie — kończy gen. Smuts — Włochy swymi samolotami i atakami gazowymi zdołają zwyciężyć Abisynię w pierwszym natarciu, ale co innego odnieść zwycięstwo, a co innego opanować kraj.

NOWE OŚWIADCZENIE CESARZA ABISYNII

Z Addis-Abeby donoszą: Cesarz abisyński w mowie wygłoszonej przed delegacjami prowincji abisyńskich ponowił przysięgę, że raczej umrze, aniżeli dopuści do utraty przez Abisynię niezależności. „W dalszym ciągu mam nadzieję — oświadczył Negus — że

wysiłki Angli i Francji i Ligi Narodów celem utrzymania pokoju odniosą skutek pozytywny. Jeżeli jednak usiłowania te nie doprowadzą do celu, a moce ciemności rozpętają wojnę, cały naród abisyński powstanie, by bronić ojczyzny przed najeźdźcami aż do ostatniej kropli krwi”.

GŁÓWNE NATARCIE OD STRONY ERYTREI

Według doniesień z Addis-Abeba, w tamtejszych kołach wojskowych uważają, że główne natarcie włoskie nastąpi od strony Erytrei. W Somali spodziewają się jedynie wystąpień dywersyjnych i prób podjudzania szeregów pogranicznych. Rasowie otrzymali zupełną swobodę w organizowaniu obrony swych prowincji, tylko do każdego z nich przydzielono oficera dla łączności z głównym sztabem. Siłę regularnego wyćwiczonego wojska obliczają na 80.000 ludzi; poza tym ok. 150 tysięcy, którzy przeszli pewnie wy-

Konferencja 3 mocarstw

Ogólna uwaga zarówno kół politycznych, jak i szerszej opinii publicznej koncentruje się na nadchodzącej konferencji trzech mocarstw w sprawie abisyńskiej. Ze strony włoskiej w nadzieję weźmie udział prócz barona Aloisio'ego nowy ambasador włoski w Paryżu Cerrutti, który przybędzie do Paryża w środę.

„Westdeutscher Beobachter”, omawiając konferencję paryską 3-ch mocarstw, wskazuje ironicznie, iż z zaciekawieniem oczekiwać należy, na jakiej podstawie potoczą się te rozmowy. Najciekawszym jednak momentem tego „brida 3-ch” jest to, iż nie uzgodniono dotychczas stawki w grze. Jednej bowiem

Jak to było w 1925 r.?

Agencja Reutera donosi: „New York Herald” w wydaniu paryskim podaje dziś rewelację o rękomyślnym traktacie włosko-brytyjskim z 1925 r. Według tego traktatu W. Brytania miała jakoby zgodzić się na wyłączność wpływu ekonomicznego Włoch w południowo-zachodniej Abisynii i przeciw plan budowy kolei włoskiej z Erytrei do Somali przez Abisynię. Włochy zaś wzajemnie miały zob-

szkolenie, ale nie są jednolicie uzbrojeni i brak dla nich wystarczającej ilości oficerów. Kawaleria, w sile około 12.000 szabel, skoncentrowana jest w kierunkach na Gondar i Dabbah.

CHOROBY I EPIDEMIE DZIESIĄTKUJA WŁOCHÓW

„Times” donosi z Aleksandrii o wzmożonym ruchu transportowców włoskich przez kanał Suezki do Erytrei. Na greckich okrętach przewożone są wielkie transporty bydła, samochodów i łodzi motorowych. Większość transportów przechodzi nową, przyczem statki płyną w znacznym oddaleniu od miasta. Dotyczy to zwłaszcza statków, wiozących do ojczyzny chorých żołnierzy. Liczba żołnierzy, którzy zapadli na malarję, dżentery i tyfus i których odesłano do Włoch, wynosi około 5000 ludzi. Oddziały tubylcze z Somali i Erytrei wysłane są do Trypolisu, na nich miejsce zaś przychodzą oddziały trypolitańskie.

stronie chodzi o interesy afrykańskie, drugiej zaś o Genewę. Tak więc, podczas gdy w Paryżu gra się nie o Abisynię, lecz o Genewę, w Paryżu o prawo i pokój rozpocznie się dopiero nad Lemanem. Nikle ma jednak widoki przed sobą konferencja 3-ch mocarstw.

Korespondent dyplomatyczny „Morning Post” notuje pogłoskę w związku z rokowaniami trzech mocarstw w sprawie Abisynii o możliwości nowego podziału posiadłości kolonialnych państw europejskich w Afryce. W razie gdyby Włochy zobowiązały się do nieuniknięcia się do kroków wojennych, Rząd angielski jest gotów uczynić poważne ustępstwa.

wiązać się do poparcia interesów W. Brytanii nad jeziorem Tana. Agencja Reutera oświadcza, że traktat taki nie istnieje, lecz istotnie w tym okresie Rządy brytyjski i włoski wymieniały między sobą noty, sugerujące układ w tym właśnie duchu. Budzi się pytanie, czy próba włosko-brytyjska z 1925 r. nie zostanie wznowiona w czasie rokowań paryskich. (PAT).

Kłeska drożyzny

Drożyzna zapowiada się na długie miesiące

Z każdym dniem rosną ceny artykułów żywności w Warszawie i w innych miastach. Rosną ceny mięsa, słoniny, wędlin, masła. Już nawet obliczenie Głównego Urzędu Statystycznego sygnalizuje w lipcu wzrost cen kosztów utrzymania rodziny robotniczej (o 3 proc., zaś kosztów żywności — o 6 proc.).

Co gorsza, to fakt, że wyższka ta zapowiada się na długie miesiące. Już dziś bowiem „poważni fachowcy” w zakresie

handlu mięsno-tłuszczowego zapowiadają, że podwyżka cen mięsa utrzyma się zapewne przez czas potrzebny do przechowania nierogacizny — 7 do 8 miesięcy, a podwyżka cen tłuszczu — przez 10 — 12 miesięcy, gdyż tyle czasu trwać mają zakupy tłuszczów na eksport.

Pisaliśmy już, że wyższka cen mięsa i tłuszczów ma charakter wybitnie spekulacyjny i zarówno hurtownicy, jak sławetni bekoniarze wszystko robią, by wyzyskać sytuację.

Dlaczego — jeśli drożyzna obecna jest następstwem braku pogłowia nierogacizny i zakupów tłuszczu na eksport — słonina i wędliny zdrożały a 60—80 proc., podczas gdy trzoda chlewna żywej wagi jedynie o 30 — 50 proc.

Dlaczego zdrożała wołowina, gdy ceny wołów żywej wagi spadły?

Dlaczego — dalej — pieczywo podrożało (np. w Krakowie) lub nie obniżyło się mimo katastrofalnej zniżki cen zbóż?

Skąd postępująca wciąż drożyzna masła?

Widzimy na tych przykładach, że spekulacja wchodzi się między rolnika - producenta a nabywcę miejskiego i nietylko wyzyskuje wyższkę cen w sposób lichwiarski, ale ponadto podbija ceny tam, gdzie powinny spadać.

A teraz — odwrotna strona medalu. Jeśli rosną ceny artykułów codziennej potrzeby, to, jak będzie z zarobkami? Z temi lichymi zarobkami klasy pracującej, które nie pozwalały już poprzednio na związanej końca z końcem. Jeśli tak było przy niższych cenach, jak będzie przy dzisiejszej wyższce, którą „fachowcy” zapowiadają na długie miesiące?

A władze są zajęte wyborami i nie mają czasu na zajmowanie się takim „drobiazgiem”, jak drożyzna. (l. b.)

Już się zaczyna

Prasa włoska donosi o czystce dokonanej wśród działaczy faszystowskich w Weronie. Wydalony został z partii Fulvio Mantovani za niedotrzymanie złożonej przysięgi. Ponadto odebrano legitymację partyjną Antonio Leonardii, który przy wykonywaniu powierzonych mu misji rekrutowania sił robotniczych do Afryki, dopuścił się, jak pisze komunikat urzędowy czynów nieuczciwych i oszukańczych. Za podobne wykroczenia odebrano legitymację partyjną Aleksandrowi Pellegrino, który dopuszczał się oszustw z krzywdą bezrobotnych.

Sympatie faszystów węgierskich są oczywiście po stronie Włoch

Na odbytem wczoraj zgromadzeniu stronnictwa „Jedności Narodowej” w Budapeszcie premier Gömbös oświadczył, iż Węgry śledzą rozwój sytuacji w Abisynii z wielką uwagą i z uczuciem przyjaźni dla narodu włoskiego, spodziewając się, że sprawa ta nie będzie miała szkodliwego wpływu na sytuację europejską.

Dalszy pochód wojsk czerwonych w Chinach

Według informacji agencji „Szimbun Rengo”, oddziały wojsk czerwonych wtargnęły już do prowincji Hopei. Wyborowy pułk chińskiej armii czerwonej prowadzi natarcie na miasto Us - Wej, stającą zażartą walki z wojskami nankińskimi. Ponieważ Japończycy posiadają w Us - Wej poważne interesy gospodarcze,

sztab japoński zdecydował wysłać tam torpedowce.

Należy liczyć się z możliwością starć pomiędzy wojskami japońskimi a oddziałami komunistycznymi. Znaczna część obywateli japońskich w Us - Wej została ewakuowana z zagrożonego miasta.

Komitet wykonawczy Kuomintangu w Nankinie odrzucił prośbę o dymisję ministrów kolei, oświaty i wojny, udzielając jednocześnie ministrowi wojny dłuższego urlopu zdrowotnego.

Potwierdzają się pogłoski, że dymisja ministra spraw zagran. Wang - Czing - Wei wywołana była zastraszającą się krytyką polityki prowadzonej wobec Japonii. Wyrażenie krytyczne stanowisko zajmowała komisja polityczna Kuomintangu popierana przez opozycję kantonską.

Bez swastyki

Ogólną uwagę zwrócił w Niemczech fakt, iż nowa emisja Banku Rzeszy srebrnych 5-markówek, wypuszczona dla uczczenia pamięci marszałka Hindenburga, nie posiada na odwrocie znaku swastyki. Wszystkie natomiast mone 5-markowe, wypuszczone po przewrocie narodowo-socjalistycznym mają obok orła państwowego wybite nowe godło „Trzeciej Rzeszy”. (PAT).

Wybory BBWR.

Okręg łódzki

Krótnie w „sanacji” i jej metody wyborcze

Po odbytych zebraniach Rad Miejskich (poza Łodzią, gdzie są rządy komisarzów) w okręgu łódzkim, wszędzie gdzie jest opozycja, a w szczególności w Pabjanicach i w Zgierz, złożono deklaracje przez P.P.S. o treści mocnej, protestującej w imieniu mas robotniczych i chłopskich, przeciw ordynacji wyborczym B.B.W.R. Demonstracyjne opuszczenie posiedzenia Rady wywołało duże wrażenie i uznanie w szerokich kręgach społeczeństwa.

Władze centralne „sanacji” chciałyby ustalić na pierwszych miejscach list B.B. kandydatów, polecanych przez Warszawę. Jednak wykonanie tych zleceń napotyka w terenie na silny opór dołów „sanacyjnych”. Także duże apetyty mają również różni karjerowicze miejscowi.

W Łodzi sprawa ustalenia kandydatów czolowych na listy „sanacyjne” wywołuje duże trudności, ponieważ trzeba uwzględnić kandydatów Warszawy, a także i miejscowych. O Malinowskim „Wojtku”, który ma kandydować do Sejmu lub Senatu w tym okręgu mówią, że kandydaturę jego narzucają czynniki „sanacyjne” w Warszawie.

W ostatnich czasach p. „Wojtuś” odbył w Łodzi i Pabjanicach odczyty przedwyborcze, na których głównie w sposób demagogiczny atakował P.P.S., a przy tej okazji nie mógł się powstrzymać bez osobistych głupich, demagogicznych napasli na tow. Szerkowski.

W niedzielę 4 sierpnia r. b. odbył się w Łodzi zjazd czolowych działaczy B.B.W.R., na którym ujawnił się silny opór działaczy terenowych. Po zakończeniu zjazdu ogólnego odbywały się narady oddzielne niektórych okręgów wyborczych.

Między innymi zaszły bardzo charakterystyczne zjawiska w obradach delegatów z okręgu wyborczego pow. łaskiego i sieradzkiego. P. Budzyński, kierownik sekretariatu wojewódzkiego B.B.W.R., sam zreferował, kto ma kandydować na pierwszych miejscach do Sejmu w okręgu na pow. łasko-sieradzki i postawił swoją kandydaturę i b. posła Wyrzykowski. Kiedy spotkał się z bezwzględny sprzeciwem, to oświadczył w sposób kategoryczny, że kandydatury te muszą być ustalone i karności organizacyjna musi być bezwzględnie utrzymana. Przeciw temu wystąpił bezwzględnie szereg innych delegatów przyjeżdżnych w pow. łaskiego i sieradzkiego, oświadczaając, że o panu Wyrzykowski nie chcą słyszeć, a także i nie mogą się zgo dzić na p. Budzyńskiego, który reprezentuje sfery wojskowe; delegaci ci zgłosili przedstawicieli rolnictwa i sfer gospodarczych: inż. Leopolda z pow. łaskiego i młynarza Bartczaka Franciszka z pow. sieradzkiego, pozatem były wymieniane jeszcze inne kandydatury.

Odezwały się głosy niektórych delegatów: jak to, mówiono nam, że się skończy z zawodowymi posłami i partyjnictwem, a tu się okazuje, że po dyktatorsku chcą na rzucić kandydatów, o których nikt nie myślał. Któż to są ci inni kandydaci? P. Leopold, znany obszarnik, który posiada dwa folwarki i z robotnikami rolnymi postępuje w sposób skandaliczny, co doprowadziło, że ma osiem spraw komisji rozjemczej, ponieważ tamże umowę zbiorową i nie stosuje warunków płacy i pracy, przewidzianych umowie, a p. Bartczak posiada młyn parowy w Szadku. Kapitan Budzyński podobno zgadza się, aby ci dwaj kandydaci kandydowali jako zastępcy dwóch pierwszych, ale na konferencji w Łodzi po awanturze do żadnej zgody nie doszło i delegaci bez ustalenia kandydatów rozjechali się do domów.

Również są tu ładne kwiatki do zaznaczenia z terenu pabjanickiego. Kiedy zarządy związku „Praca” i Ch. D. odmówiły p. prezydentowi Futymie wysłania swych delegatów na zebranie przedstawicieli zarządów tychże związków do Sieradza, gdzie mieli wybrać

delegatów do okręgowego zgromadzenia, podając, jako motyw, że nie mają pieniędzy na pokrycie kosztów przejazdu, to natychmiast przybyli do nich przedstawiciele policji tajnej, przekonywując ich, że muszą jechać do Sieradza i wybrać swych delegatów, a pieniądze na kosztą otrzymają, co się następnie potwierdziło, bo pieniądze na kosztą przejazdu otrzymali w sekretariacie miejscowym B.B.W.R. Przedstawiciele klasowych związków pojechali za swoje pieniądze, a przedstawiciele Z.Z.Z. „Praca” i Ch. D. pojechali za pieniądze „sanacyjne”.

G. Antoniewski.

O bezpieczeństwo na kopalniach

Inż. Zalewski i inż. Kozik z Katowic mianowani zostali inspektorami wszystkich kopalń węgla w całym kraju. Inspektorom tym powierzono zostało stałe badanie warunków bezpieczeństwa w kopalniach.

Podjęli oni badania urządzeń i warunków bezpieczeństwa w szeregu kopalń śląskich, w których wydarzyły się ostatnimi czasy katastrofy.

Brednie „Polski Zachodniej”

„Polska Zachodnia” doniosła w niedzielnym numerze, jakoby wszystkie związki zawodowe na G. Śląsku brały udział w wyborach. Doniesienie „Polski Zachodniej” jest kłamliwe. Do wyborów idą Z.Z.Z. i Z.Z.P., które to związki podpisały też „sanacyjną” odezwę wyborczą.

Natomiast klasowe związki zawodowe nie będą brały udziału w wyborach. Klasowe związki zawodowe dokonały wyboru delegata do zgromadzeń wyborczych, by złożyć tam energiczny protest przeciw nowej ordynacji wyborczej, która pozbawia klasę robotniczą prawa ustanowienia własnych kandydatów i prawa głosowania do Senatu.

Japonia po zamachu

Olbrzymie wrażenie w kraju Rzad zachwiany?

Z Tokio donoszą: Według informacji agencji „Szimbun Rengo” bezpośrednio po dokonaniu zamachu na generała Nagatę, minister wojny, gen. Hayaszi, zwołał nadzwyczajne posiedzenie najwyższej rady wojennej. Treść orędzia zachowana jest w ścisłej tajemnicy.

Zamach tokijski podągnie za sobą niezwykle doniosłe następstwa w polityce wewnętrznej kraju. Tragicznie zmarły generał Nagata uważany był za jednego z najzdolniejszych oficerów armii japońskiej i cieszył się całkowitem zaufaniem ministra wojny, gen. Hayaszi. Nagata miał wkrótce zająć jedno z najważniejszych stanowisk w armii. Jak przy puszcza, okoliczność ta była główną przyczyną dokonania zamachu.

Na Litwie

Ostre wystąpienia opozycji na Kongresie Litwinów z zagranicą

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kowna, że wczoraj zaraz po otwarciu Kongresu Litwinów z zagranicą, po przemówieniu prezydenta Smetony doszło do szeregu nieprzewidywanych incydentów. Na trybunę wszedł mianowicie przywódca opozycji b. prezydent Republiki Stulginskis, który powitał zebranych jako oficjalny przewodniczący rozwiązania w r. 1927 parlamentu litewskiego. Następnie zabrał głos przedstawiciel socjalistów Szlezewiczjus, który był ostatnim par-

Jako następca zamordowanego gen. Nagaty wyznaczony został szef oddziału personalnego min. wojny, gen. Imai.

Morderca gen. Nagaty jest podpułkownik Saburo-Aizawa, który był wykładowcą w szkole wojskowej na wyspie Formosa aż do chwili masowych przesunięć w armii, ogłoszonych dnia 1 sierpnia.

Zabójca, jak głosi komunikat urzędowy jest to fanatyk i wykazuje objawy niepojętowości. Stanie on przed sądem wojennym.

Mikado polecił generałowi Hayaszi, aby pozostał nadal na stanowisku ministra wojny.

Amerykańskie bazy lotnicze

Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że bazy lotnicze, których budowa zatwierdzona została przez prezydenta Roosevelta, utworzone będą w Alasce, na północno - zachodnim wybrzeżu Pacyfiku, na południowo-zachodnim wybrzeżu Pacyfiku, na południowo - wschodnim wybrzeżu Atlantyku, dalej w rejonie Antyliów, ce-

lem ochrony kanału Panamskiego, oraz w okolicy Gór Skalistych. Baza lotnicza w okolicy Gór Skalistych służyć ma, jako główny środek manewrów lotniczych transkontynentalnych.

Ogólne koszty budowy przewidziane są na 125 miliońców dolarów.

24 OŚRODKI WOJSKOWE.

Prezydent Roosevelt postanowił utworzyć 24 ośrodki wojskowe, rozrzucone po całym terytorium Stanów Zjednoczonych. Ze względów bezpieczeństwa publicznego przelot lotników cywilnych nad temi ośrodkami będzie wzbroniony. (PAT.).

Deficyt budżetowy

Dochody budżetowe w lipcu r. b. wyniosły 158,4 milj. zł. Wydatki 183,9 milj. zł. W ten sposób deficyt budżetowy w lipcu r. b. wyniósł 25,5 milj. zł.

W dniu Kobiet, dnia 31 sierpnia i 1 września damy godną odpowiedź na pozbawienie nas praw wybierania swych przedstawicieli do Sejmu i Senatu

P. Róg rywalizuje z.. Sanojca

P. Róg na łamach „Kurjera Porannego” wystąpił z artykułem usiłującym wybielić siebie i swych przyjaciół. Artykuł jest utrzymany w tonie, powiedzmy delikatnie nieprzychylnym, a argumentacja stoi na poziomie mów p.p. Sanojcy, czy Burdy. „Umarli szybko jadą”. P. Róg już rozumie tak, jak to czyni prasa „sanacyjna” — i to trzecio i czwartorzędna. Styl raczej się nadaje do „Expressu Porannego”, a nie do „Kurjera Porannego”.

P. Róg zapewnia, że zrobił rozłam nie dla mandatu, lecz dlatego, że nie mógł pogodzić się z byłymi piastowcami! Ale dlaczego właśnie uczynił to w okresie wyborów a nie przedtem, lub po tem, dlaczego nie tylko usiłuje rozbić Stronictwo, ale także nawołuje do głosowania do Sejmu?

P. Róg z pasją rzuca się na prasę socjalistyczną i na robotników w ogóle.

Twierdzi w „wytworny” sposób, że „najbardziej wonne śmierdzące pomyje kapia z piór socjalistycznych”. P. Róg wybacz, ale my nie będziemy z nim współzawodniczyć w „soczystości” stylu. Stwierdzamy tylko, że aczkolwiek surowo oceniliśmy zdradę „piętnastki” — to jednak powstrzymaliśmy się od ataków osobistych, inwektyw i nie używaliśmy, jak to czyni p. Róg, karczemnych wyrażań i paskalnych złośliwości.

O artykule p. Róga napiszemy jeszcze jutro. S-ek.

Potępienie dywersantów

Dywersja 14-tu działaczy Str. Lud. wywołała w kraju silne oburzenie. Otrzymałszy dotąd m. in. rezolucję potępiającą od:

1) Zarządu Wojewódzkiego Str. Lud. w Wielkopolsce. Rezolucja stwierdza, że 28 delegatów na kongres ludowy z Wielkopolski jednomyślnie opowiedziało się za bojkotem wyborów, wychodząc z założenia, że udział w wyborach oznaczałby zgodę na ordynację wyborczą B.B.W.R.

Opinia ta była na kongresie powszechna.

Rezolucja wyraża wierność Str. Ludowemu.

2) Od C.K.W. Stronictwa Chłopskiego, który wydał odezwę w sprawie rozłamowców, wzywając do bojkotu wyborów i utworzenia wspólnego frontu z robotnikami. Odezwę podpisali: b. pos. Dobroch i sekretarz Kafel.

Pan Kajetan uważał, że należy ogonkę wyborców rozbić na dwa ogonki: na męski i żeński. Męski puścił na drugi dziedziniec, żeński — na ulicę — na wabiła.

Skończyła się godzina urzędowania komisji i dopiero spostrzeżono się, że ani jeden wyborca nie zgłosił się dla sprawdzenia, czy nie jest, uchowaj Boże, pominięty.

Pierwszy dzień — pocieszał pan Filip — my, Polacy, wszystko salutowamy w ostatnim momencie.

— Nie wiem, co będę robił w nocy. Jak żyje, jeszcze tyle nie spałem.

I był wieczór i był poranek, dzień dziesiąty.

Była godzina 10 min. 46 rano, gdy roblegl się dzwonek u drzwi, a trochę serce trzech członków komisji zaczęło żywiej pulsować.

Woźny pospieszył do drzwi. Wszedł funkcjonariusz elektrowm.

— Pan przyszedł sprawdzić? — zapytał woźny.

— Tak, panie. Stan licznika.

Trzej członkowie wybiegli do przedpokoju.

— Czy pan mieszka w naszym okręgu? — zapytał p. Filip.

Okazało się, że elektrotechnik mieszka na Grochowie.

Wieczorem p. Kajetan rzekł:

— Dobrze, że przynajmniej nie za tę pracę nie bierzemy.

— Weale nie dobrze — odparł p. Michał — zrozumi pan, że jeśli praca honorowa o wiele wyżej ceni się od płatnej, to honorowe nierobstwo jest o tyle gorzej od płatnego. Ja poprostu wstydzę się tak honorowo nie nie robić.

— Propagandy niema! Nikt nie wie, że tu siedzi komisja, która darmo każdego sprawdzi i to bez różnicy poci, stanu, pochodzenia i wyznania.

— Ja jutro zaczynam propagandę! — oświadczył pan Kajetan.

I rzeczywiście od rana stał przed bramą domu, gdzie mieściła się komisja, wołając:

— Panowie i panie! Rodaczki i rodaczki! Obywatelki i obywatele! Najlepsza pora! Proszę zachodzić! Za chwilę zacznie się sprawdzanie! Panowie gratis, panie darmo. Dzieci i żołnierze placą nolow!

Przechodnie przystawali, słuchali i dążyli dalej za swymi codziennymi sprawami i sprawunkami.

Nikt nie chciał sprawdzać. Zaufanie nie było zachwane.

ULTIMUS.

Tomasz Nocznicki wycofuje swój podpis

Od Tomasza Nocznickiego podpisano pod deklaracją 15-tu, otrzymujemy następujące oświadczenie:

Do Ob. Redaktora „Robotnika” z uprzejmą prośbą o wydrukowanie.

Niniejszym oświadczam że: ze względu na wiek podeszły i słabe zdrowie, występuję ze Stronictwa Ludowego oraz z zespołu byłego Wyzwolenia.

Co zaś do sprawy wyborów, to stoję na stanowisku uchwały Kongresu, którego byłem członkiem, w czasie gdy te uchwały zapadały i uważam je dla siebie za obowiązujące. Tym samym cofam swój podpis na deklaracji b. Wyzwolenia.

Warszawa, 13.8.1935 r.

Tomasz Nocznicki.

TEATR WIELKI.

pod dyr. J. Korolewicz - Waydowej.

Dziś w śróde sensacyjna premiera „ROSE MARIE”

wesołej historii romantycznej w przekładzie Leopolda Brodzińskiego, muzyka R. Frimla pod dyrykcją A. Dołyckiego. W tytułowej roli Lucy Szczepańska.

Udzia biorą: E. Szabrańska, K. Skalska, J. Hryniewicka, M. Wędrychowska, E. Wejsis, B. Bolko, E.

May, W. Szpinger, W. Zdzitowiecki, S. Znicz. Reżyseria W. Zdzitowieckiego. 150 osób baletu pod kier. M. Pianowskiego. 10 zmian dekoracji W. Jawniewiczowej. Olsniewająca rewja mody!

Bilety od 50 gr. do 5 zł. cały dzień w kasie teatru i biurze „Orbis”.

MAŁY FELJETON

Sprawdzanie

Pierwsze pół dnia zeszło panom członkom komisji na wzajemnem zaznajamianiu się.

Okazało się, że wszyscy mają wspólnych znajomych, no i oczywiście, wspólne znajome.

Po obiedzie naradzano się nad zorganizowaniem pracy. Podzielono pracę, poczem otemperowano parę tuż nów różnokolorowych ołówków, — sprawdzono, czy w kalamarzach jest dosyć atramentu, czy pióra piszą, — czy bibuła chłonie atrament.

Bardzo ożywioną dyskusję wywołała sprawa ogonka, czyli kolejk. — Pan Filip był zdania, że ogonek, czyli kolejkę, interesantów należy puścić od pieca wzdłuż ściany przez korytarz, stąd, podwórce i bramę na ulicę. Pan Michał natomiast był zdania, że ogonek powinien ciągnąć się wzdłuż barjery, następnie tą samą trasą iść poprzez korytarz i stąd na drugi dziedziniec, ażeby na ulicy nie tamowała ruchu.

Pan Kajetan uważał, że należy ogonkę wyborców rozbić na dwa ogonki: na męski i żeński. Męski puścił na drugi dziedziniec, żeński — na ulicę — na wabiła.

Skończyła się godzina urzędowania komisji i dopiero spostrzeżono się, że ani jeden wyborca nie zgłosił się dla sprawdzenia, czy nie jest, uchowaj Boże, pominięty.

Pierwszy dzień — pocieszał pan Filip — my, Polacy, wszystko salutowamy w ostatnim momencie.

— Nie wiem, co będę robił w nocy. Jak żyje, jeszcze tyle nie spałem.

I był wieczór i był poranek, dzień dziesiąty.

Była godzina 10 min. 46 rano, gdy roblegl się dzwonek u drzwi, a trochę serce trzech członków komisji zaczęło żywiej pulsować.

Woźny pospieszył do drzwi. Wszedł funkcjonariusz elektrowm.

— Pan przyszedł sprawdzić? — zapytał woźny.

— Tak, panie. Stan licznika.

Trzej członkowie wybiegli do przedpokoju.

— Czy pan mieszka w naszym okręgu? — zapytał p. Filip.

Okazało się, że elektrotechnik mieszka na Grochowie.

Wieczorem p. Kajetan rzekł:

— Dobrze, że przynajmniej nie za tę pracę nie bierzemy.

— Weale nie dobrze — odparł p. Michał — zrozumi pan, że jeśli praca honorowa o wiele wyżej ceni się od płatnej, to honorowe nierobstwo jest o tyle gorzej od płatnego. Ja poprostu wstydzę się tak honorowo nie nie robić.

— Propagandy niema! Nikt nie wie, że tu siedzi komisja, która darmo każdego sprawdzi i to bez różnicy poci, stanu, pochodzenia i wyznania.

— Ja jutro zaczynam propagandę! — oświadczył pan Kajetan.

I rzeczywiście od rana stał przed bramą domu, gdzie mieściła się komisja, wołając:

— Panowie i panie! Rodaczki i rodaczki! Obywatelki i obywatele! Najlepsza pora! Proszę zachodzić! Za chwilę zacznie się sprawdzanie! Panowie gratis, panie darmo. Dzieci i żołnierze placą nolow!

Przechodnie przystawali, słuchali i dążyli dalej za swymi codziennymi sprawami i sprawunkami.

Nikt nie chciał sprawdzać. Zaufanie nie było zachwane.

ULTIMUS.

Turowcy, baczność!

ZŁOT W BRWINOWIE.

Złot Młodzieży Turowej odbędzie się dnia 18 b. m. w Brwinowie.

Zbiórka, wyjeżdżających z Warszawy dn. 18-go o godz. 7.30 punktualnie na ul. Poznańskiej róg Nowogrodzkiej.

Dziś Kola winny bezwzględnie zgłosić na Warecką 7 a) spis członków jadących na Złot b) spis zawodników sportowych i udział w pokazach artystycznych, oraz wpła cić po 2 zł. 10 gr. od uczestnika za bilety i kosztą Złotu.

Pożądane, aby jadący na Złot wzięli z sobą menażki i łyżki.

Turowcy! Czerwoni! Harcerze! Sportowcy — wszyscy na Złot.

Obok pokazów artystycznych Czerwonych Harcerzy odbędzie się

urozmaicona część sportowa, która m. in. przewiduje:

Bieg na przelaj dla mężczyzn (3 km.) i dla kobiet (800 mtr.) defila dę zawodników. Bieg na 100 mtr. dla mężczyzn i 60 mtr. dla kobiet.

Skoki w dal rzut kulą, turniej siatkówki, jedenastkowy turniej piłki nożnej. Przewidywany jest też bieg kolarski.

Zgłaszajcie udział w poszczególnych konkurencjach do WRSKO (Czerw. Krzyża 20) w godz. 9 — 1 i 5 — 7.

KONFERENCJA KIEROWNIKÓW

Dziś upływa termin zapisów na konferencję kierowników organizacyjnych, która się ma odbyć w dn. 30 i 31 sierpnia w Hallerowie nad morzem. Koszta przejazdu i utrzymania od 15 — 20 zł.

Spieszcie ze zgłoszeniami.

Za „Frontem Ludowym”

Deputowany komunistyczny Całchin, który z ramienia francuskiej partii komunistycznej brał udział w obradach Kominternu, po powrocie do Paryża ogłosił w „Humanité” artykuł, oświadczając, iż obecnie bardziej, niż kiedykolwiek stał się zwolennikiem t. zw. Frontu Ludowego. Stanowczo należy walczyć z tymi, którzyby chcieli przełamać lub zdyskredytować szeroki front, idący od proletariatu

aż do demokratów anty-faszystowskich. Polityka ta, oświadczyl, jest jedynie możliwą w tym momencie tak krytycznym. Nie należy sądzić, że w Międzynarodówce komunistycznej inicjatywa partii francuskiej była zawsze pochwalana bez zastrzeżeń, lecz osiągnięte rezultaty przekonały wszystkich nawet najbardziej krytycznie usposobionych. (PAT.).

Nowy potężny mit

I znów wam będę opowiadał o 14 lipca tego roku. Wybaczcie mojej młodości i wzruszeniu, z którego dotąd nie ochłonąłem. Francja, nie cała oczywiście, Francja ludu robotniczego i drobniomieszczaństwa dotąd jeszcze nie otrząsnęła się z ideowego i idealistycznego upojenia, które było cechą owego dnia. Przemięło zaledwie cztery tygodnie, a dzień ten wzniósł się ludzimi niebosięźnie wysoko, ponad ich głowy, spowity legendą, jaśniejący chwałą, dumą i wizją nie-dalekiej triumfalnej przyszłości.

Nie inaczej, widziałem na własne oczy narodzić się mitu, który od tamtego nieodstępnym towarzyszem mas ludowych, potężną sprężyną wszelkich masowych ruchów wyzwolenia i niewyczerpanym źródłem porywów i natchnień gorących dla wszystkich uczestników Frontu Ludowego. Jak do tego przyszło, że w jednym dniu, w gorącym dniu letnim, tak żywiołowo się wyładował pęd mistyczny tej nieprzejrzanej ludzkiej rzeszy, że szara, precyzyjna rufina polityczna nagle rozplynęła się w ogniu ekstazy o napięciu, graniczącym niemal z fanatyczną wiarą religijną?

Tegoż samego dnia odbyła się defilada faszystów de La Rocque'a, około 30 tysięcy forma cja o charakterze wybitnie wojskowym. Te ćwiczenia, marsze i manewry wojskowe, rycerzy „Ognistej Krzyża”, rozwalających się po całym obszarze Rzeczypospolitej franc., są ludowi dobrze znane i w niejednym miejscu dały się we znaki. Proletariat zwłaszcza ma je dobrze wryte w swej pamięci, bo przed oczyma widzi nieustannie tę żywą siłę brutalną, która gotowa wnieść nową, stokroć groźniejszą Bastylię obozów koncentracyjnych i więzień, prawdziwych katowni, w których dręczeni i mordowani byłiby najsłabszymi wojownicy idej, a wraz z nimi wolność, wolność myśli, przekonani, sumienia, najdroższe, najświętsze dobro dla każdego Francuza. Ilekroć w rewolucjach paryskich rozbrzmiewał ten okrzyk tłumów: la liberté ou la mort! wolność albo śmierć!

Z tem dziejowem wspomnieniem w duszy przyszło i przepłynęło przez Plac Bastylii owej pamiętnej niedzieli pół miliona ludzi, a to co każdy z nich widział i słyszał, ośmieliło go, porwało i kazało mu zapomnieć o szarym życiu, o kłopotach i smutkach osobistych, a serce jego i krew w żyłach drgały pulsami i rytmem setek tysięcy takich samych, wizją przyszłości oczarowanych serc. Z łopocących sztandarów, z mnóstwa tablic, niesionych w pochodzie, z potężnych dźwięków pieśni rewolucyjnych płynęły ku masom jedne i te same, wciąż się powtarzające przestrogi, nadzieje i hasła bojowe, które streścić się dadzą w słowach: „tak jak nasi ojcowie, znów stoimy wobec alternatywy: wolność albo śmierć! Ocalimy życie i wolność, gdy się połączymy w walce i zwyciężymy nad życiem i śmiercią”.

Kroczyli obok siebie ludzie, którzy wczoraj jeszcze piętnowali się wzajemnie, jako zdraycy, jako lokaje burżuazji, jako słudzy reakcji, pogardy godni. Wczoraj jeszcze nie było bardziej zażartych walk i głębszej nienawiści, aniżeli ta, która szalała między komunistami, socjalistami i radykałami, a kiedy znaleźli się razem u stóp kolumny na Placu Bastylii, blysnęła nad tem promienna i jasna prawda, że wszyscy służą tej samej sprawie: temusamemu ideałowi humanitarnemu: wolności, że poruszają ich jeden i ten sam niepokój, że wisi nad nimi wszystkich jedna i ta sama groźba i że w jednej i tej samej walce szukać muszą razem ocalenia.

Ujawnienie tej prawdy przez półmilionowy tłum stało się dla

ludu paryskiego jakby nadziemskim objawieniem. Stąd ten wstrząsający wybuch entuzjizmu i to nieustanne bratanie się wszystkich w pochodzie i pochodu z nieprzejętymi masami publiczności, tworzącej na całej drodze gęstą szpalę. Nad chórem coraz donośniej wznośzących się głosów wciąż górowała nuta braterstwa, istne upojenie radością opanowało wszystkich, że zakończyły się walki bratobójcze i wzajemne sekciarskie oskarżenia. przysięga braterstwa, którą dziesięć tysięcy delegatów porankiem tegoż dnia złożyło na osobno zwołanym zgromadzeniu, a której słowa czytał cały pochód wśród przejmującego milczenia u stóp posągu Baudina, stworzyła w życiu społecznym i politycznym Francji nową siłę i dźwignię moralną o olbrzymiej rozpiętości i olbrzymim napięciu, no-

wa mistykę, której pojawienia się w ostatnich kilku latach z taką tęsknotą wyczekiwano.

„Przysięgamy, że nie damy się rozzerwać, ani się nie rozłamyć, dopóki nie pokonamy faszyzmu, nie zabezpieczymy wolności, dopóki nie damy chleba robotnikom i młodzieży, a pokoju całemu światu”.

Oto jak się narodził mit walki antyfaszystowskiej! Przez zbratanie klasy robotniczej z drobniomieszczaństwem do pogromu faszyzmu, a na jego gruzach wzniesie się nowy ustrój gospodarczy i ugruntowany będzie pokój nie tylko dla Francji, ale dla całego świata.

Dziewięć to w uszach, jak owe gromkie hasła humanitarne, rzucone w świat przez Wielką Rewolucję Francuską; dźwięki jak odgłos jej nowego pochodu, który potomkowie bohaterów z

lat 1789 i 1793 14 lipca rozpozna.

A rzecz nie kończy się wcale na słowach i patosie. Sześć komitetów, w których skład wchodzi wybitni ekonomiści, mężowie stanu i praktycy życia gospodarczego, opracowują niemal dniem i nocą wspólną platformę gospodarczą dla pokonania kryzysu, niejako program nowego Rządu, który obejmie władzę po nowych wyborach (1936 r.), czy też przedtem jeszcze z ramienia Frontu Ludowego.

Podstawę zasadniczą stanowi Plan uchwalony swojego czasu przez Stany Generalne Pracy, a biorą w nich udział nie tylko stronnictwa, wchodzące w skład Frontu Ludowego, lecz także organizacje zawodowe (C. G. T. i C. G. T. U.), oraz Konfederacja Narodowa byłych kombatanów wojny światowej. Stefan Jarzemski Prodeo.

Gra nie warta świecy

W roku 1934 Polska wywoziła tylko 101.000 ton cukru, chociaż układ międzynarodowy („plan Chadbourne'a”), zawarty w Brukseli a dziś wygasły, przyznawał nam prawo do wywozu 308.000 ton (produkacja w roku 1933 — 344 tys. wobec 745 tys. ton w 1928). Jak widzimy, kwota, przyznana Polsce, była fikcją. Wywóz, który osiągnął maximum w 1930 roku (397 tys.) następnie zaczyna spadać do 101 tys. ton, za które jak wynika z „Małego Rocznika Statystycznego 1935” Polska otrzymała zaledwie 13 milionów złotych, t. j. po 13 groszy za kg. (l loco Gdynia — okrętl).

„Kurier Poranny” oblicza koszty produkcji cukru wywiezionego na 55 milionów zł., do czego doliczyć jeszcze trzeba koszty przewozu do Gdyni, oraz straty Skarbu Państwa, wskutek niepobierania opłat akcyzowych, podatków i t. p. Straty te na 100 kg. wywiezionego cukru wynoszą 60 zł., wobec czego otrzymujemy złotych 60.100.000.

Kosztom tego rodzaju strat otrzynała Polska dewiz za 13 milionów, które — jak słusznie dodaje „Kurier” — „można było nabyć na rynku pieniężnym...”

O tem, że wywóz deficytowy nie może być podstawą dla przemysłu, świadczy jego kurczenie się — z 745 tys. ton (1928) 334 tys. (1934), i przesunięcie się Polski z 6-go na 7-me miejsce w produkcji światowej.

Jednocześnie krajowe spożycie cukru tak niesłychanie niskie spada z 11,2 kg. na głowę przeciętnie w latach 1926 — 1929 na 9,8 kg. w latach 1930 — 33 (1933 — 8,6), gdy tymczasem w Danii spożywano 58,5 kg., Anglii — 47,9, Czechosłowacji — 26,1, w Niemczech — 23,2 kg.

Konsument krajowy musi ponieść koszty deficytowego wywozu wysoka ceną, która konse-

Prosta polityka

Podczas pobytu w Helsinku (Helsingforsie) min. Beck złożył przedstawicielom prasy oświadczenie, o którym on sam się wyraził, że nie zawiera „żadnych nowych ani sensacyjnych wiadomości”.

Na uwagę zastępcy nabywców najwyżej zdanie, że „polityka polska jest prosta, tak prosta, że niektóre szczególne podjęte inicjatywy nie chcą w żaden sposób do to wierzyć”.

Czy polityka p. Becka jest prosta, o tem daleko się dużo powiedzić. Np. ostatnie wypadki z Gdańskiem przeczą tej prostocie, a jeżeli już nazwać ją prostą, to raczej w tem znaczeniu, że w oświadczeniu podjętym poglądy własne „szczególnie podjętych inicjatyw”.

Nie o to wszakże chodzi, czy polityka p. Becka jest prosta, lecz o to, czy jest — dobra. A o tem p. Beck nie chce mówić.

kwentnie prowadzi do ograniczenia spożycia.

Obecnie — w toku obrad Międzynarodowego Kartelu Cukrowego plan Chadbourne'a upadł w pierwotnym zaśiegu. Można oczekiwać wzmożenia walki konkurencyjnej na rynku światowym.

Za parawanem wysokiego urzędu

B. poseł z BB. a obecnie szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta dr. Stanisławski Świeżawski był winien p. Ignacemu Ossowskiemu 2000 zł.

Gdy p. Ossowski nie mógł pociągnąć tych odebrać oddał sprawę do sądu i uzyskał wyrok na sumę długu wraz z kosztami. Gdy wyrok uprawomocnił się, p. Ossowski oddał wyrok komornikowi do egzekucji. Komornik zwrócił się do kancelarii cywilnej z zapytaniem co do należności p. Świeżawskiego do tytułu uposażenia.

Kancelaria odpowiedziała, że: „według oświadczenia dr. Stanisława Świeżawskiego sprawa o zajęcie uposażenia służbowego z przyczyny wezwania została przez niego skierowana do wojewódzkiego

Ten moment winien się stać punktem zwrotnym polityki cukrowej. Polski, która zamiast na „dumpingu”, powinna oprzeć się na własnym konsumencie i własnym rynku wewnętrznym. (w.).

urzędu rozjemczego w Lublinie”.

„Warszawski Dziennik Narodowy”, poruszając tę samą sprawę, zapytuje:

„Czemu p. Świeżawski nie chce być w tej sprawie tylko dłużnikiem Świeżawskim, a korzysta ze swoich wpływów osobistych, angażując w prywatne sprawy wysoki urząd państwowy?”

Komornik oczywiście musiał przyjąć do wiadomości pismo kancelarii cywilnej. I nie poruszył dalej sprawy, aby nie narazić się...

Z drugiej strony słyszymy, że sprawa ta wywołała duże niezadowolenie w szeregach „sanacyjnych”. Podkopie ona także materialny kredyt ludzi z „sanacji”. Moralnego już nie podkopie...

Nad Austrią zbierają się ciężkie chmury

Walka Schuschnigga z Starhembergiem

Korespondent „Kurjera Warszawskiego” w Białogrodzie donosi swemu piśmie następujące bardzo ciekawe wiadomości o sytuacji Austrii:

Wielką wagę przypisują tutaj zatargowi, który wybuchł między kanclerzem Schuschniggiem i wicekanclerzem Starhembergiem.

Zatarg ujawnił się 3 b. m. podczas uroczystego otwarcia autostrady na Grossglocknerze.

Kancelarz Schunigg w ostatniej chwili zbytkotował uroczystości i wystąpił na ręce naczelnika kraju Rehrha telegram, który musiano w ostatniej chwili przed ogłoszeniem przecenzurować, aby nie zakłócać uroczystego aktu.

Schuschnigg miał, jak mówią, zarzucić Starhembergowi, że zbyt mało uzależnił Heimwehre pod względem finansowym od Mussoliniego. Starhemberg wyraził znowu silne zastrzeżenia co do polityki habsburskiej kanclerza Schuschnigga, a w szczególności dał wyraz przekonaniu, że kanclerz zadaleko posunął się w obietnicach na rzecz Habsburgów, czemu wywołał ostry protest Małej Ententy i naraził Austrię na klęskę dyplomatyczną.

To jest tem informacji o bliższej dymisji gabinetu Schuschnigga. Klucz sytuacji leży w tej chwili w rękach prezydenta Miklasa.

Faktem jest, że prezydent Mi-

klas, który przebywa na wywczasach w Salzkammergut odbywa nieustanne narady, dotyczące przyszłego składu Rządu. Dziwne jest tylko to, że prezydent zasięga informacji i rad nie u członków gabinetu, lecz u członków Związku katolickiego.

I tak pominął Miklas zupełnie ministra handlu Stockingera, natomiast informował się u jego podwładnych urzędników, zajmujących jednak wybitne stanowiska w Związku katolickim.

Stockinger, osobisty przyjaciel kanclerza Dollfusa przeszedł z obozu katolickiego do obozu Heimwehry, widocznie w przekonaniu, że władza przejdzie niebawem w ręce wicekanclerza.

Z tego powodu wytyczył Miklas Stockingera z obrad nad rekonstrukcją gabinetu. Nie da się przewidzieć, czy obecny minister handlu będzie zasiadał jeszcze w przyszłym Rządzie. Zależy to od tego, jaką siłę w chwili powstania nowego Rządu będzie mogła wywodzić Heimwehra i ile tek ministerjalnych będą mogli wywalczyć dla siebie bojownicy katolicy, t. zw. Katolische Sturm-Scharen.

Heimwehra ujawnia w każdym razie wielką pewność siebie i jest przekonania, że zwiększy swój stan posiadania powołaniem do rządu Steidlego.

Steidle, który jako wybitny przywódca Heimwehry tyrolskiej, wycofał się swojego czasu z polityki wewnętrznej i objął stano-

Przegląd prasy

„UZDROWIACZE” PRZY ROBO-

CIĘ. To, co przynosi cała prasa na temat różnych „sanacyjnych” kandydatów w różnych okręgach nie czyni budującego widowiska. A te wieści, które przychodzą do nas z prowincji, są wprost kompromitujące dla „sanacji”. Kandydatury sypią się, jak z rękawa. Oczywiście same „sanacyjne”. Większość nazwisk — pod względem swej jakości — to są doprawdy nazwiska trzeciorderne. Śnać i w „sanacji” są ludzie, którzy się wstydzą kandydować.

Są same „sanacyjne” kandydatury, ale to nie przeszkadza, że za kulisami walka wraże zażarła o mandaty, o „fotele i serdele”. Ta właśnie walka jest najobrzydliwsza. Są to intrzygi i podchody czysto osobiste. Metody walk poszczególnych osób, czy popierających je kluby są wprost obrzydliwe.

To wszystko nazywa się „uzdrowieniem parlamentaryzmu”.

NIKT SIĘ NIE INTERESUJE.

Ale ta od siedmiu boleści „walka” wyborcza odbywa się tylko wśród grona wtajemniczonych. O gół społeczeństwa pozostaje obojętny na to widowisko, któremu trudno dać nazwisko. Stwierdza to nawet „I.K.C.”:

Chociaż termin zgromadzeń okręgowych jest już za pasem, ani w kraju, ani w prasie nie widać zbytniego ożywienia przedwyborczego i polemika prasowa nie przedstawia się okazale. Prowadzą ją właściwie tylko dzienniki narodowo - demokratyczne i socjalistyczne, które od początku kampanii wyborczej w najrozmaitszej formie tłumaczą hasło, rzucone przez partię opozycyjną, niebrania udziału w wyborach.

I dalej „I.K.C.” przyznaje, że wszystko odbywa się w tajemnicy przed obywatelami:

„Wszystko odbywa się za kulisami, wśród ludzi mniej lub więcej wtajemniczonych, a więc wśród członków zgromadzeń okręgowych, ludzi interesujących się polityką i wogóle wśród czynników, mających bezpośredni wpływ na kształtowanie się życia publicznego”.

Zwłaszcza wśród tych ostatnich, t. zn. wśród „czynnów” mających wielki wpływ na kształtowanie życia publicznego”.

A my wiemy, że ten „czynnik” urzęduje w najdalszym pokoju naszych starszościńskich gmachów.

NIEZADOWOLENIE P. CATA.

P. Cat nie jest zadowolony z przyjęcia 15 dywersantów ze Stron

niotwa Ludowego. Nie wiemy, co jest istotną przyczyną jego niezadowolnienia. Może to, że p. Cat o-bawia się, iż napływ byłych „rad- dykałów” z Wyzwolenia zmniejszy wszechpotężne dotychczas wpływy konserwatystów w „sanacji”. Może niepokój p. Cata wpływa z tego względu, że zwiększona liczba amatorów na mandat z łaski starostów — zmniejszy możliwości dostania się do sejmu dla p. Cata i jego politycznych przyjaciół. Kto wie, co kieruje p. Catem. W każdym razie nie wyraża entuzjazmu spowodowanego „sukcesu” obozu rządzącego i dając raz swemu niezadowoleniu, wskazuje na niekonsekwencje rządzącego obozu:

„Tych piętnastu panów — to ty powy „sztab partyjny”; niektórzy z nich mieli już nawet czas za pominięć, jak się inaczej prócz posłowania pracuje. Przystąpienie ich do akcji wyborczej cieszy nas dość względnie, a perspektywa ich obecności w przyszłym Sejmie bynajmniej nie zachwyca. Pułk. Słowek mówił o rzeczowym, pracowitym Sejmie, rzucił nawet wyrazy, że nowy Sejm będzie tak pracował na plenum i komisjach, jak Blok Bezpartyjny pracował na grupach, t. zn. że każdy, który głos zabierał, istotnie chciał innych przekonać, a nie tylko rzucić jałowe deklaracje i rozjątrzyć. Otóż zjawienie się „sztabu Wyzwolenia” może stać się przysługą tyżką dziegiu, psującą beczkę miodu”.

Gorycz p. Cata jest słuszna. Tej nowej miłości do partyjników i to samego „sztabu partyjnego” nie zdoła zrozumieć poczciwy obywatel, któremu przez lata dzień w dzień wmawiali brukowce, że wszystkie zło płynie od „partyjników” z opozycji. Teraz te „warchoły”, te „agenty obce”, ten „partijów kawałek” — został oczyszczony ze wszelkich grzechów... bo przylgnęli do „sanacji”.

Teraz tych „nawróconych partyjników” p. Stępczyński przyjmie zapewne do projektowanego „zakonu służby”.

Ale zanim do tego dojdzie, rozłamowcy mają się dostać do sejmu. Oczywiście nie odebędzie się to bez pomocy administracji. P. Cat zaś uważa, że administracja powinna forsować tylko przedstawicieli konserwy, i przybrałszy pozę Katona, wypowiada się przeciw wprowadzeniu do sejmu rozłamowców drogą „szacherek, machi nacji i kombinacji”.

GRUBEMI NIMCI.

Niepoprawny plotkarz, wypełniający w „Kurjerze Polskim” stałą rubrykę p. t. „Mówia, że” i zamieszczający tam przeważnie sensacje z życia teatralno - kinematograficznego — czasem zaczyna bawić się w politykę. A gdy niema dobrego „szmoncesu”, czy sensacji, puszcza wodze fantazji. W ostatnim numerze „Kurjera Polskiego” wypocił plotkarz taką oto wiadomość:

...w jednym z robotniczych okręgów wyborczych m. st. Warszawy wysunięta ma być kandydatura jednego z czołowych przywódców PPS, b. posła z Warszawy.

...w jednym z okręgowych wyborczych wysunięta zostanie kandydatura b. posła ze Stronnictwa Narodowego, specjalisty w zakresie zagadnień polityki zagranicznej.

Nie potrzebuje dodawać, że jeśli chodzi o „b. posła socjalistycznego Warszawy” — to jest to niedźna insynuacja.

Jeśli „Kurjer Polski” zamieścił tę wiadomość, to powodować nim mogły tylko dwie przyczyny: albo bezgraniczna ignorancja i nieodpowiedzialna beczność, albo próba czynienia zamętu i dywersji.

Znając metody „sanacyjnych” pracy, sądzimy, że to drugie. W obu zresztą wypadkach rozsiewanie fałszywych i oszczerczych wiadomości zasługuje na napiętnowanie.

S-ek.

Na froncie abisyńskim i w kancelariach Genewy, Rzymu i Londynu

DALSZA WYSYLKA WOJSK WŁOSKICH

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Rzymu: wobec zwiększonej ilości transportów wojsk do Afryki Wschodniej, Rząd musiał wycofać szereg parowców z regularnych rejsów pasażerskich i przeznaczyć je na przewóz wojsk. W pierwszych dniach września na ten cel użyte będą parowce „Liguria” i „Lombardia”. Obecnie gotowe są do wypłynięcia w porcie Neapolu 4 parowce, z pośród nich „Merano” odpłynie dziś z 420 żołnierzami i materiałem wojskowym, a za kilka dni „Gange” z 58 oficerami i 2500 żołnierzami.

GENEWA CHCE SIĘ ZNOWU WYKRĘCIĆ OD ROZPATRY- WANIA SPRAWY

Korespondent genewski „Manchester Guardian” zwraca uwagę na fakt, że ogłoszony prowizorycznie porządek dzienny jest jedynie sesji Rady Ligi przewiduje rozpoczęcie obrad dnia 4 września i wymienia wśród 25 punktów porządku dziennego spór włosko-abisyński, jako punkt 22.

Rada Ligi Narodów zatem rozpatrzy spór włosko-abisyński, zamiast 4-go, dopiero w końcu września.

„Manchester Guardian” słusznie podkreśla, że tego rodzaju rodzaju zmiana nie byłaby już tylko sprawą proceduralną, lecz posiadałaby doniosłe znaczenie polityczne, albowiem w tym wypadku okazałoby się, że Eden i Laval, którzy poczynili Włochom ustępstwa w rozmaitych dziedzinach nie byli w stanie nawet zapewnić tego, aby dyskusja ogólna w sprawie stosunków włosko-abisyńskich rozpoczęta została w Radzie Ligi naprawdę 4 września. Odłożenie tej dyskusji na okres trzech tygodni stanowiłoby jeszcze jedną koncesję wobec Mussoliniego.

Powyższe wywody wywołały w Londynie silne wrażenie i spowodowały natychmiastowe zwrócenie się ze strony Foreign Office do Genewy, celem wyjaśnienia sprawy porządku dziennego se-

sji Rady. Sekretariat Ligi wykreślił się tem, że ogłoszony obecnie porządek dzienny jest jedynie prowizorycznym wyciszczeniem zagadnień, nad jakim Liga ma obradować i bynajmniej nie przesądza kolejności zagadnień.

ANTYWŁOSKIE POSUNIĘCIA ANGLJI

Rozbieżności angielsko-włoskie w sprawie Abisynji przyniosły już na terenie międzynarodowym doniosłe następstwa polityczne. Jed-

nem z nich jest mianowicie zbliżenie angielsko-egipskie, a drugiem zmianą polityki angielskiej na Bałkanach. W szczególności Londyn popiera obecnie w bardzo silnym stopniu koncepcję restauracji monarchji w Grecji, podtrzymując sprawę b. króla Jerzego. Rząd brytyjski przez przywrócenie na tron króla Jerzego pragnie zaszachować plany włoskie na morzu Śródziemnym i zabezpieczyć sobie drogę na morze Czerwone.

We Francji

Walka „Frontu Ludowego” z Rządem Laval'a i jego 83 dekrety

W ubiegłą niedzielę na terenie całej Francji odbyły się liczne manifestacje przeciw dekretem Rządu Laval'a, zorganizowane przez „Front Ludowy” i organizacje byłych kombatanów.

Manifestacje, do których przyłączyły się w wielu wypadkach organizacje zawodowe, odbyły się w całkowitym spokoju i porządku.

W Marsylii komitet porozumiewawczy, grupujący wszystkie organizacje byłych kombatanów, zorganizował wiec, po którym odbył się pochód przez miasto.

Podobna manifestacja odbyła się w Nantes, gdzie uchwalono rezolucję protestacyjną przeciw dekretem.

W Chartres wziął udział w manifestacji były minister Rivollet, prezes konfederacji narodowej byłych kombatanów. Manifestacja ta zakończyła się uchwaleniem rezolucji, domagającej się przed-

terminowego zwołania parlamentu, oraz uchylenia wszystkich dekretych rządowych, godzących w byłych kombatanów i ofiary wojny.

W Lille związki zawodowe pracowników tramwajowych, autobusów i elektrowni na znak protestu przeciw dekretem ogłosiły wczoraj w południe demonstracyjny strajk 15 minutowy. W zapowiedzianej godzinie tramwaje i autobusy miejskie stanęły. Manifestacja przeszła bez żadnych incydentów.

„Temps” donosi, że podczas walk ulicznych w Tulonie rannych zostało ogółem 63 żandarmerów, gwardzistów oraz policjantów. Wczoraj panował w Tulonie całkowity spokój. Robotnicy arsenału morskiego zjawili się w kompie przy warsztatach pracy.

Zarówno do Tulonu jak Brestu

Śmierć w kopalni

Na kopalni węgla w Mikulczycach na Śląsku Opolskim zwały węgla zasypały 2 górników. Jeden z nich, górnik Szega, został

zabity na miejscu, drugi zaś Schlosarek odniósł tak ciężkie rany, że po przewiezieniu go do szpitala zmarł.

W kopalni węgla brunatnego Ribolla w prowincji Grosseto we Włoszech, wydarzyła się tragiczna katastrofa, której ofiarą padło 14 górników. Do jednego z szybów wtargnęła nagle, z dotychczas niewyjaśnionych przyczyn, woda, która zatopiła zajętych w szybie 14 robotników. Wydobyte zwłoki ofiar napotyka na trudności spowodowane koniecznością uprzedniego stworzenia odpływu dla mas wody nagromadzonych w kopalni.

W Sjamie prawie jak w... Niemczech

Z Bangkoku donoszą o nagłej i tajemniczej śmierci księcia Anuwatana, który w czasie niepełnoletności młodego króla Ananda, jako przewodniczący Rady regencyjnej kierował sprawami Sjamu. O przyczynie śmierci księcia Anuwatana nie wydano żadnego oficjalnego komunikatu. Zmarły przewodniczący Rady regencyjnej był kuzynem byłego króla sjamskiego, Prajadhipoka, oraz jego długoletnim sekretarzem osobistym.

Niewykluczona jest możliwość,

że tajemnicza śmierć jego pozostaje w związku z niedawnym buntem wśród korpusu oficerskiego, który przez Rząd został stłumiony, a o którego przyczynach i rozmiarach nie można uzyskać ścisłej wiadomości.

W Gdańsku

Podczas zabawy letniej, zorganizowanej przez partię socjalistyczną w miejscowości Plehendorf na terenie Gdańska, policja aresztowała na plaży dwóch robotników, członków związku sportowego pod zarzutem śpiewania Międzynarodówki. (PAT)

Ogromne manewry w Anglii

W dniu wczorajszym rozpoczęły się wielkie manewry wojskowe, jakich w Anglii nie urządzano od szeregu lat. Wojska koncentrują się w strefie, obejmującej część hrabstw Sussex, Hampshire i Wiltshire. Manewry potrwać 6 tygodni. Weźmie w nich udział około 50 tys. : oficerów i żołnierzy, kilka pułków kawalerji, zgórą 200 czołgów, masy kawalerji i oraz wiele samochodów pancernych.

Sytuacja w Japonii po zamordowaniu gen. Nagaty

Z Tokio donoszą: Zamordowanie szefa gabinetu ministra wojny Ajasji, generała brygady Nagaty, wywołało nietylko ogólne podniecenie wśród opinii publicznej, lecz niewątpliwie pociągnie za sobą poważne konsekwencje. W kołach miarodajnych wyrażają pogląd, że o ustąpieniu ministra wojny Hajaszi w chwili obecnej w żadnym wypadku nie może być mowy, gdyż byłoby to równoznaczne z kapitulacją Rządu przed żywiołami nie-

wrócenia jednolitego ducha wśród armji japońskiej. Minister Hajaszi, który odbył naradę z premierem Okadą, we wtorek przyjęty zostanie przez cesarza japońskiego.

Wszyscy ministrowie, przebywający poza stolicą, zawiezani zostali do Tokio, gdzie w najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie rady gabinetowej. (PAT)

Tragiczna śmierć dziecka

W czasie przewożenia ostatniego transportu reemigrantów, który opuścił Paryż dnia 9 sierpnia, wypadło z wagonu dziecko robotnika polskiego Stanisława Musiała, które po dłuższych poszukiwaniach policja odnalazła przy torze kolejowym. Dziecko, odstawione do szpitala, gdzie dokonano trapanacji czaszki, wkrótce zmarło. Pociąg, wiozący reemigrantów składał się ze starych francuskich wagonów z drzwiami otwierającymi się na obie strony. Ze względu na brak korytarzy rodzice nie mogli od razu zawiadomić konwojenta o tragicznym wypadku. (PAT)

(OSTATNIE WIADOMOŚCI NA STR. 1-EJ I 2-EJ).

Wiadomości Sportowe

Kolarstwo

SZESCIODNIÓWKA KOLARSKA W CHORZOWIE. W Chorzowie odbyła się sześciodniówka kolarska, na wzór podobnych imprez zagranicznych. Przez 5 dni pogoda dopisywała, dopiero 6-go padł deszcz. Zwycięstwo odniosła para Rurański-Wyglenda przed parą Maj-Dłucki.

WIECZÓR KOLARSKI NA DYNASACH. W niedzielę późnym wieczorem odbyły się na Dynasach zawody kolarskie o mistrzostwo Dynasów dla krótkodystansowców i długo dystansowców.

Jako pierwsza konkurencja rozegrane zostały mistrzostwa krótkodystansowców. Przedbiegi przyniosły odrazu sensację w postaci wyeliminowania Frączkowskiego. Komisja postanowiła jednak dopuścić go do dalszych rozgrywek. W odpowiedzi na to Popończyk, który wygrał przedbieg ogłosił strajk, a przystąpił do dalszych rozgrywek dopiero pod groźbą zawieszenia go przez Polski Związek Towarzystw Kolarskich.

Pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji zajął Popończyk (Iskra) — 4 pkt. (najlepszy czas 13,6). Drugie miejsce zajął Łączyński z W. T. C. przed Frączkowskim z W.T.C.

Wyścigi długodystansowców na 50 km. zgromadziły na starcie 14 zawodników.

Po 35 km. na torze pozostało tylko 5-ciu zawodników, reszta wycofała się spowodowana licznymi defektami. Ostatecznie zwycięstwo odniósł Napierała (Fort Bema) w czasie 1:23:46 sek. Drugie miejsce o krążenie wtył zajął Olecki (Iskra) przed J. Kapiakiem (Prąd), M. Kapiakiem i Kaletą (WTC).

POCO GO WOGÓLE WYSŁANO? Start mistrza Polski Artura Pusza w mistrzostwach kolarskich świata w Brukseli, jak było do przewidzenia, skończył się jego eliminacją w pierwszym dniu mistrzostw. W pierwszej części Pusz zajął w swoim przedbiegu drugie miejsce, kwalifikując się do repeażu. W repeażu przegrał niemal bez walki, cofając daleko wtył za przeciwnikami. Mistrzostwo kolarskie świata amatorów zdobył Niemiec Merckens przed Holendrem Van de Vliet.

Mistrzostwo kolarskie świata zawodowców zdobył po raz 4-ty z rzędu Belg Scherens przed Niemcem Richterm.

Lekkoatletyka

TRENINGI LEKKOATLETYCZNE POD KIERUNKIEM PETKIEWICZA. Warszawski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny podaje do wiadomości klubów i zawodników, że treningi lekkoatletyczne pod kierunkiem Petkiewicza odbywają się na Stadionie Wojska Polskiego w poniedziałki, środy i piątki; na boisku Skry — we wtorki i soboty, wreszcie na boisku AZS we czwartki. Treningi odbywają się w godzinach 17.30—19.30.

CRACOVIA BIJE KATOWICKA POGON W LEKKIEJ ATLETYCE. W Katowicach w międzyklubowym meczu lekkoatletycznym Cracovia pokonała Pogon 62:57 pkt.

NIEMCY ZWYCIĘŻAJĄ W LEKKIEJ ATLETYCE ANGLIJE. W Monachium rozegrany został wczoraj 15 tys. widzów międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Niemcy — Anglia, zakończony zwycięstwem drużyny niemieckiej 75:61. Wynik ten jest raczej sukcesem Anglii, gdyż powszechnie liczone się ze znacznie wyższą cyfrowo porażką drużyny angielskiej.

Piłka nożna

JESIENNE MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE OKRĘGU WARSZAWSKIEGO. W niedzielę rozpoczęły się w Warszawie jesienne mistrzostwa piłkarskie okręgu warszawskiego. Pierwsze mecze dały następujące wyniki: AZS — Legia 9:1, Orzeł — Orkan 2:1.

STAN WALK O WEJŚCIE DO LIGI. Front walk o wejście do Ligi rozzerzył się w niedzielę i na drugą grupę, tak, że zawody odbywają się już obecnie w trzech grupach.

W pierwszej grupie faworytem jest poznańska Legia, która prowadzi w tabeli straty punkta.

W trzeciej grupie rozgrywkami się jeszcze nie rozpoczęły. Mistrzowie okręgów zostali jednak już wyłonieni w ubiegłą niedzielę. Mistrzostwo Łwowa zdobyli Czarni, mistrzostwo Wołynia P.K.S., mistrzostwo Stanisławowa — Rewera, wreszcie mistrzostwo Lublina — siedlecki Strzelec.

W drugiej grupie największe szanse ma Śląski Dąb.

W czwartej grupie zaszły pewne komplikacje w związku z wycofaniem się mistrza Polesia Kotwicy z rozgrywek. Najwięcej na tem zyskała Warmja z Grajewa, która zdobyła 4 punkty bez walki. Śmigły natomiast i tak już wygrał 2 spotkania z tą drużyną. Zdecydowanym faworytem w tej grupie jest Śmigły.

Tenis

MISTRZOSTWA TENISOWE RZESZY zdobyli: gra pojedyncza pań — Sperling; gra pojedyncza panów — Cramm; gra mieszana — Aussem — Henkel; gra podwójna pań — Schneider — Couquerque; gra podwójna panów — Henkel — Denker. Ta ostatnia para pokonała w finale parę polską Hebda — Tarłowski.

Jędrzejowska przegrała w półfinale z Aussem 2:6, 4:6.

Na Czerwonej Północy Tam gdzie rządzą socjaliści

Minister spraw społecznych w Szwecji Moeller wygłosił w Malmo przemówienie, w którym oświadczył, iż bezrobocie w Szwecji jest obecnie mniejsze, niż w jakimkolwiek innym kraju na świecie. Na dzień 31 lipca r. b.

liczba bezrobotnych w całej Szwecji wynosiła 43 tys., z których tylko 13 tys. nie posiada żadnej pracy, a reszta jest zatrudniona częściowo na robotach, organizowanych przez Rząd i gminy.

HULBERT FOOTNER 35 Niebezpieczny ładunek

Z upow. autora przełożyła Wacława Komarnicka

„No, dobrze”, mruknął, „ale pani nie powinna traktować mnie tak pogardliwie. To mnie drażni”.

„Drażni?” powtórzyła Mme Storey. Jakdybyś widziała, że brwi jej uniosły się w tej chwili w górę. „Mniejsza o to”, ciągnęła dalej tonem, jakim się mówi do dziecka, „musimy pomówić o poważniejszych sprawach... Czy między panem a Sophie nastąpiło ostatnio jakieś nowe porozumienie?”

Nastąpiła chwila ciszy, poczem rozległ się niechętny głos Horacego:

„Dlaczego pani o to pyta?”

„Sophie, moim zdaniem, zachowuje się w bardzo szczególny sposób”.

„Co to znaczy?”

„Kiedy Celia wyraziła wątpliwość, czy kocha pana dostatecznie, aby wyjść za pana”, dyplomatycznie przedstawiła mu sprawę Mme Storey, „Sophie odpowiedziała, że nie będzie jej do tego zmuszała”.

Horacy ożywił się. „Na Boga!” zawołał, „jeżeli to prawda...”

„Zapewniam pana, że to prawda. Czy może mi pan wyjaśnić, dlaczego zmieniła front?”

Horacy milczał.

„Jakie są pańskie stosunki finansowe z Sophie?” zapytała.

„Do diabła, Rosy...” zaczął kląć.

Musiła przypuszczalnie spojrzeć na niego we właściwy sobie sposób, bo uspokoił się i odpowiedział.

„Nie płacę nie Sophie, jeżeli to ma pani na myśli.

No, rachunki krawcowej i inne drobne usługi, w tym rodzaju. Prostu zgodziłem się spisać testament na rzecz Celi”.

„Tak, mówił mi pan o tem. Jakże mają być warunki tego testamentu?”

„Żadnych warunków. Procz zapisów dla Adrijana, Adeli i kilku innych osób, zapisałem cały majątek Celi, pod warunkiem, że w chwili mojej śmierci będzie moją żoną lub też narzeczoną”.

„Zapisałem?” powtórzyła ostro Mme Storey.

„No tak” mruknął Horacy niechętnie. Parę dni temu sporządziłem testament i podpisałem go”.

Teraz z kolei Mme Storey ogarnęła zdumienie.

„Wielkie nieba!” mruknęła.

W pokoju zapanowało długie milczenie.

„Do czego pani zmierza?” zapytał Horacy gniewnie.

„Czy pani chce powiedzieć, że Sophie ma względem mnie jakieś zbrodnicze zamiary?”

„Niech pan zważy, jaką pokusę postawił pan przed nią!” odparła spokojnie Mme Storey. „Tyle milionów do rozporządzenia — i wolność dla dziewczyny!”

Znow nastąpiła cisza. Horacy mrucał coś niewyraźnie.

„Kto z was podsunął tę klauzulę o „narzeczonej?” zapytała ostro Mme Storey.

„Nie wiem. Prawdopodobnie Sophie. Cóż z tego? To śmieszne podejrzewać ją o spisek, mający na celu moją śmierć. Znam Sophie. Niema w niej ani krztu uczciwości, ale nie jest morderczynią”.

„Skąd pan może wiedzieć? Ja sama miewałam już ochotę popełnić morderstwo”.

„Pani! warknęła. „Na Boga, tak! Pani potrafiłaby popełnić morderstwo! I zrobiłaby to pani wspaniale. Ale nie Sophie. To tylko kot z pazurami”.

„Może pazury są zatrute!”

Zwołanie nowego Kongresu domagają się górnicy na Śląsku

(Kor. własna).

Na niemal wszystkich zgromadzeniach kopalnianych górników, przypominając uchwały Kongresu Rad Zakładowych z dnia 23 czerwca r. b. w których zapowiedziano walkę o skrócenie czasu pracy do 6 godzin dziennie, nie mając do dnia dzisiejszego wiadomości, że uchwała została pomyślnie załatwiona przez kierowników związków, domagają się zwołania nowego wspólnego Kongresu. Dowodem tego są liczne delegacje w Sekretariatach Okręgowych związków zawodowych, domagające się zrealizowania uchwał odbytego w czerwcu Kongresu.

Dalszym tego dowodem było zgromadzenie kopalni „Wolfgang — Wawel” w Rudzie, na którym do licznie zebranych górników przemawiał sekretarz Centralnego Związku Górników tow. Kaczmar ski.

W sprawie zwołania Kongresu przedstawiciel C. Z. G. tow. K. wyjaśniał zebrany, że od samego początku stoi na stanowisku iż należy natychmiast zwołać Kongres. Podał zgromadzonym do wiadomości, że Centralny Związek Górników proponował kilkakrot-

nie ustnie i piśmiennie przedstawić celom innych związków, zwołanie takiego Kongresu na dzień 18, względnie 25 sierpnia r. b. i, że pismo, domagające się zwołania Kongresu, pozostało do dnia dzisiejszego bez odpowiedzi. Po omówieniu obecnej sytuacji i stwierdzeniu konieczności prowadzenia walki o skrócenie czasu pracy i o dopłatę pracodawców na rzecz kas ubezpieczeniowych, górnicy, przemawiający w dyskusji, dali wyraz niezadowoleniu z taktyki związków nieklasowych. Wywody

Zatrucie benzyna

W ostatnim czasie zwrócona została uwaga na częste wypadki za trucia robotników w zakładach przemysłowych, które przy produkcji swej używają benzyny, jak np.: lakierniach, pralniach chemicznych i t. d. Stwierdzono, że robotnicy często stykają się przy pracy z benzyną zapadając na złośliwą anemię. Dla zmniejszenia wypadków zatrucia benzyną na kazanie będzie urządzenie odpowiedniej wentylacji w fabrykach.

Upominanie się o należność

— powodem odprawienia

(Koresp. własna).

Przy budowie szosy Parkoszowice-Kromolów, zatrudnieni robotnicy nie dostali od 6-ciu tygodni wypłaty.

Wysłałem kilkakrotnie delegatów, Wydział Drogowy Sejmiku Zawierciańskiego, odpowiadał, że niema pieniędzy.

Wreszcie robotnicy, pracujący na 1-szej zmianie, niemający kawałka chleba do pracy, w dniu 9 b. m. po raz ostatni wysłali delegację do Wydziału Drogowego. I tym razem odpowiedzieli im, że jak wpłyną pieniądze za podatki to dostaną wypłatę.

Wobec tego 1-sza zmiana w li-

czbie 66 robotników przystąpiła do strajku.

Za to p. drogomistrz Merta zwolnił ich z pracy.

Pozostali robotnicy na II-ej zmianie, mający inne środki utrzymania, do strajku się nie przyłączyli.

Zapytujemy Wydział Drogowy, czy ludzie ci zwolnieni zostali za to, że śmieli się upomnieć o wypłatę zarobionych pieniędzy?

Zapytujemy, z jakiej racji, czy też z jakiego specjalnego powodu wydala się ludzi, którzy „mają chleba” upomnieć się o zarobione pieniądze.

swoje treścili w rezolucji, w której domagają się rozpoczęcia walki za zniesieniem turnusów, przeciw obniżaniu płac, o zapłatę wszystkich dniówek ustawowego urlopu i skrócenia czasu pracy. Zebrani jednogłośnie stwierdzają, że jedynie Centralny Związek Górników stoi na straży praw robotniczych i uczciwie bronić chce klasę robotniczą.

Wiadomości z całej Polski

Los pogorzelców. — Wiemy już o katastrofalnym pożarze miasteczka Szczerców, pod Łodzią, gdzie spłonęło 1400 domów mieszkalnych. 1500 ludzi znalazło się w skrajnej nędzy. W czasie pożaru jedna z mieszkanki, Rajla Gliksmann oszalała. Inny mieszkaniec, dr. Goziński chciał odebrać sobie życie, gdy prócz spalania domu, stracił 30.000 zł gotówki, którą dał komuś do przechowania w czasie, gdy ratował dom.

Samobójstwo czy wypadek. — Z Brdy w pobliżu Czyżkówka wyłowało zwłoki mężczyzny, ubranego w zielony mundur.

Ustalono, iż topielem jest 35-letni Paweł Kluczkowski, zam. w Bydgoszczy przy ul. Grunwaldzkiej 135. Wiadomo, czy Kluczkowski uległ tragicznemu wypadkowi albo morderstwu, czy też popełnił samobójstwo.

Na twarzy topielca znaleziono liczne okaleczenia. One mogłyby wskazywać na to, że Kluczkowski został poprzednio pobity i następnie wrzucony do Brdy. Możliwe jest jednak jeszcze inne przypuszczenie. Kluczkowski mógł okaleczyć twarz o dno Brdy.

Bestjalstwo. — Jeden z rolników ze wsi Lochonice pod Bydgoszczą doniósł policji, że wieśniacy syn i ojciec Krügerowie w nieludzki sposób katalują i zjadają się nad młodą Krügerową, zamykając ją na całe dni w chlewie.

Kiedy policja wkroczyła do zagrody Krügerów, okazało się że donie-

Obóz Z. R. S. S. w Hallerowie

Garść wrażeń uczestniczki

Od jednej z towarzyszek — uczestniczek obozu ZRSS. w Hallerowie otrzymujemy następujące wspomnienia z obozu:

Dnia 17 lipca r. b. nastąpiło otwarcie obozu ZRSS. w pięknej miejscowości Hallerowie, nad wbrzeżem Bałtyku.

Niedaleko toru kolejowego, pod laskiem, stanęły płócienne namioty, a w koło nich uwijały się nasze

towarzyszki. Z każdą chwilą wzmaga się praca. Każda stara się ukończyć wszelkie zajęcia. Tow. komendantka, Stanisława Domagalanka, oznajmia nam, że za kilka minut mają się zacząć uroczystości otwarcia obozu. Widać zadowolenie i radość, że chociaż przez te dwa tygodnie będziemy mogli wypocząć na świeżym powietrzu. I oto w jednej chwili milnie wszyscy. Zdawałoby się, że zamarło życie gromady, gdyby nie głos tow. dr. Stefani Krygierowej, przemawiającej do stojących w dwuseregach towarzyszek.

Potem nastąpiło przemówienie tow. St. Domagalanki, komendantki naszego obozu. Przemówienia wysłuchane były z wielką uwagą. Potem rozległy się tony „Międzynarodówki”.

Tak upłynął dzień otwarcia proletariackiego obozu, który nazawsze pozostanie w pamięci naszych towarzyszek. Następnego dnia były nieco inne, ale mniej więcej do siebie podobne. Każdy dzień rozpoczynałyśmy „Hymnem młodzieży” z uśmiechem na ustach. Ka-

żdy dzień przynosił nam nowe siły do walki z fałszem i obłądą, o usunięcie zła, o utworzenie nowej socjalistycznej cywilizacji. Po odpoczynku pieśni proletariackiej rozpoczynały się prace obozowe. Po całodziennych pracach już o zmroku, siadaliśmy w namiocie słuchając sław tow. Kwapińskiego, opowiadającego o swoich przeżyciach w Rosji i o niektórych innych sprawach, jak np. o Konstytucji. I tak upływał dzień za dniem. Niewiadomo kiedy nadszedł dzień powrotu do domu. Nie powiem, żeby dzień ten był dla nas radosny. Na każdej buzi widać było smutek, a nawet i łzy. Miałymy znowu powrócić do warsztatów pracy, gdzie widzi się tylko wyzysk i niesprawiedliwość.

Kiedy nadeszła godzina odjazdu, żegnaliśmy się wszystkie z tą myślą, że na przyszły rok znowu się zobaczymy i będzie nas znacznie więcej. Rokrocznie szeregi nasze muszą się powiększać. Musimy stawać ramie przy ramieniu pod hasłem: „Co złe to w grzyby się rozleci!”

Wita.

Strajk szewców w Tarnowie trwa

Strajk szewców i cholewkarzy w Tarnowie trwa już 19-ty tydzień. Kupcy uporczywie odmawiają podpisania centrika i umowy zbiorowej. Pomimo to, szewcy trwają z zawziętością w strajku.

W tych dniach odbyła się w Sądzie Grodzkim rozprawa przeciwko dziewięciu towarzyszom, oskarżonym o terror w czasie strajku. Funkcjonariusze policji, zwłaszcza posterunkowy Sapa, obciążali oskarżonych. Na jak kruchych podstawach opierały się jednak policyjne doniesienia, dowiodły zeznania kupców Feigi Szwarcowej i Reginy Spitz, które zaprzeczyły stanowczo, by je terrorizowano. Jak ze znał osk. Żurkowski, całe zajęcie, będące przedmiotem aktu oskarże-

nia, spowodował posterunkowy Sapa, który odgrażał się szewcom.

Sąd rozprawy odroczył, zwalnając z więzienia osiem oskarżonych. W więzieniu pozostaje tylko tow. Dumański, wiceprzewodniczący związku klasowego.

Wobec strajkujących stosowano wcale metody, których ze zrozumienia nie możemy omawiać, jak np. wobec tow. Świeca, aresztowanego w związku z akcją.

Do akcji kupców przyłączył się cech szewców, któremu związek klasowy jest solą w oku. Razem z kupcami, cech usiłuje złamać strajk.

Mimo to, szewcy zdecydowali się strajkować aż do zwycięstwa.



Komu zależy na czasie powinien podróżować samolotami!

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnięcia III-iej klasy 33 Loterii Panstw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

50.000 zł. 47209
Po 20.000 zł. 101463 164999
Po 5.000 zł. 11442 83125 78279
Po 2.000 zł. 25095 42957 120505

169667
Po 1.000 zł. 27547 70299 110864

118798
Po 500 zł. 31964 81724 82486

82610 98119 96607 99027 119864
128910 144919 164382

Po 400 zł. 14070 15861 88930

76363 79247 86632 101274 105411
111798 114429 116554 127046 133960

186768 155117 160568 168126 174167
174686 176099 179929

Po 300 zł. 4578 7794 34505 36570
46891 50716 64484 68509 74637

75513 78014 92275 103972 117206
138578 137827 148491 152981 153364

160896 165029 173886
Po 250 zł. 1734 6268 8481 9830

14659 23852 24215 24808 25843
27665 29888 33896 36693 42056

43294 46655 66832 70486 72777
72074 73299 77314 81470 81740

98528 110091 112919 113276 118890
118422 122768 123980 124394 125714

135817 138645 148181 155785 157578
158481 158288 162244 162596 174042

178516 179461 183348 184611
Wygrane po 200 zł.

195 267 76 3109 919 4166 224 665
67 5669 6680 781 885 7511 23 8121

8818 9485 10965 92 11147 765 12092
250 908 13895 904 14166 347 902

15405 16171 321 751 858 17060 170
276 771 924 18719 19185 300

20179 21281 670 780 804 22888 982
23013 459 645 707 84 893 62 24112

617 704 51 976 25107 307 88 475 884
26098 308 63 83 736 27063 469 707

28556 939 29010 379 30772 895 31421
517 655 826 32551 98 33089 110 327

90 699 834 34026 200 498 770 35235
419 29 543 603 723 24 935 36023 413

53 651 703 819 71 37188 208 594 711
43 60.

38424 561 685 39103 639 66 40225
303 41303 598 696 736 904 42118 391

72 642 955 43177 338 941 44056 264
369 568 45031 120 233 336 956 46054

249 407 699 707 47607 723 872 48446
562 49000 36 106 309 729 846 926

70084 343 775 71216 99 382 496 637

72458 582 862 73162 216 37 57 498
542 620 826 925 74853 75064 163 358

582 815 959 76869 934 77042 72 432
61 798 963 78468 691 908 79254 492

576 80 925 44 80567 81025 300 82085
450 590 778 83608 807 74 983 84845

85044 281 643 753 86042 70 320 28 692
87014 153 763 825 88368 859 925 89497

759 865.
90580 870 988 91758 832 92542 618

73 741 93183 410 635 730 945 81 83
94212 95482 610 96009 421 576 97527

49 671 719 98168 304 438 613 813 45
99019 384 402 532 668 83 810 9330

100002 335 411 757 843 74 76 101346
618 102191 336 445 620 103151 68 370

617 104465 896 911 105328 98 446 505
35 731 74 106635 984 107028 75 280

399 414 29 810 108095 123 331 638 42
713 109604 20 737 110163 548 111040

116 386 695 932 112084 172 467 571
898 113736 507 744 77 913 114512 809

28 35 115053 395 836 925 116030 556
810 118137 721 81 988 119061 161 633

122061 614 714 121373 763 961
120054 14 92 94 301 540 776 861

123060 526 88 673 124174 672 125935
126066 333 51 74 710 940 127749 901

128028 495 589 606 737 129370 784
846 76 130384 503 704 813 131069 546

73 602 6 796 132092 419 412 705
133134 221 328 511 88 931 36 134188

590 738 135109 347 437 523 914 136094
126 330 556 633 57 842 137496 138267

673 882 139050 132 573 618 48 847.
140083 140155 144417 429 141195

330 142005 143777 143900 144264
377 145018 131 362 340 589 821

146144 273 443 677 916 147580 532
148457 618 761 149557 505 744

150064 112 314 352 304 862 151114
737 880 152210 383 886 496 675 697

634 957 993 153207 154063 726
155083 029 508 614 817 895 156043

011 354 979 701 742 734 947 157358
378 478 158301 618 159510 848

160518 161144 274 459 750 162088
194 248 411 894 907 163132 271 409

164512 648 165374 986 166018 088
265 383 728 806 820 167022 097 389

585 168295 689 169522 170175 297
797 783 171057 496 172019 856

173173 168 176 848 419 790 867 861
982 174083 182 262 228 313 349

175184 216 685 723 945 176451 048
770 910 177704 793 885 178535 596

756 838 978 179536 180104 438
1816637 182083 889 405 626 183215

595 184409 426 580 640 622 990 548

650 67 937 20061 211 748 21928 91
24163 501 790 901 25039 142 378

672 27380 769 28102 69 336 476 509
740 29192 318 650 722

30682 31857 834 32643 815 33170
420 47 952 34462 70 35077 507 36091

537 37625 99 827
38151 658 856 39136 234 338 595

601 735 816 40000 276 745 42379 853
43106 83 237 372 596 795 44587 708

993 45310 87 413 592 46509 694 782
47223 326 437 549 777 891 48136 70

333 46 49 755 49657 737 812.
50404 51746 844 52242 51 75 368

683 53720 54065 148 264 674 834 86
965 55055 270 624 803 909 56687 57406

679 554 58274 59311 26 421 662 742
60007 117 263 78 334 61136 51 638

62138 425 577 92 991 63070 554 676
64217 902 65007 55 409 511 73 600 18

785 926 31 66140 614 91 67773 68704
826 922 69648.

70022 117 576 605 810 71622 73 880
72183 241 442 818 73216 560 736 74

858 72 74336 409 29 509 720 921 76133
636 609 847 77181 890 78061 94 294

758 79494 932 80440 651 86 857 81155
60 82301 829 72 83028 84164 85446 888

958 86028 83322 4549 631 95 89009 462
90362 307 84 428 964 71 91188 237

696 93013 706 800 925 93079 122 502
656 94209 318 888 95057 716 89 96437

697 984 97036 152 252 54 405 69 993
98931 54 99042 90 249 464 100114 587

992 101090 95 699 835 981 102193 237
496 634 67 95 741 105102 701 106466

517 107557 764 865 986 103739 438 91
549 77 746 60 80 109932 110184 522

30 887 111163 987 112009 114100
115323 576 735 813 116094 260 354

862 967 68 117638 78 118197 215
305 495 910 119018 456 857 120353

424 521 716 854 121255 58 824 919

„Dobrodziejstwa” tramwajowe Zarządu Warszawy

W wczorajszym numerze „Robotnika” zamieściliśmy komunikat jednej z agencji prasowych o dobrodziejstwach, jakie spłynęły na ludność stolicy z racji obniżenia taryf tramwajowej.

Otóż w imię prawdy należałoby ustalić pewne fakty.

Zarząd Warszawy z uporem godnym lepszej sprawy broził się przed obniżeniem taryf, dowodząc, „z olówkiem w ręku”, iż miało to zostać narażone na straty.

Dopiero pod presją opinii publicznej i po kampanii prasowej, przeprowadzonej przez całą prasę niezależną, Zarząd Miasta zgodził się na obniżkę taryf, ale uprzednio przewidzianą „stratę” odbił sobie na pensjach pracowników i robotników tramwajowych.

Redukcje uposażeń i zarobków w tramwajach przyniosły miastu oszczędność w wysokości przeszło 2 milionów złotych rocznie.

Zastosowano obniżkę taryf. I coż okazało się? Już w pierwszym miesiącu stosowania obniżki (maja) frekwencja w tramwajach wzrosła o przeszło 15 proc. Dotyczy to wyłącznie biletów normalnych, po 20 groszy.

Przypuszczano na początku, że to tylko mój tak wyjątkowy wzrost frekwencji z powodu uroczystości żałobnych i dużego napływu do Warszawy gości z prowincji.

Ale oto minął czerwiec, który wykazał wzrost frekwencji o 29,5 proc., minął wrzesień, lipiec z wzrostem frekwencji o 23,1 proc. Świadczy to o znakomitych zdolnościach jasnowidztwa dzisiejszych gospodarzy stolicy.

Lecz to nie wszystko. Bilety ulgowe powrotne obniżono o 25 proc., a frekwencja jadących za temi biletami wzrosła o 44 proc.

Jeżeli do tego dodamy, że cena biletów kwartalnych została podwyższona, to będziemy mieli obraz doskonałego interesu, jaki Zarząd Warszawy zrobił na obniżeniu taryf, do czego trzeba go było miśsiacami namawiać.

W rezultacie mamy następujący obraz:

Zarząd Warszawy
1) obniżył taryfę normalną o 20 proc.,
2) obniżył taryfę biletów ulgowych powrotnych o 25%.

Wzmania za to Zarząd Warszawy
1) uzyskał zwiększenie się frekwencji u jadących za normalnymi biletami o przeciętnie 23 proc., a u jadących za biletami powrotnymi o 44 proc.

2) Zredukował płace pracowników tramwajowych na kwotę przeszło 2 miliony zł. rocznie.

3) Podniósł cenę biletów kwartalnych, przyznając wszystkim jadącym za temi biletami prawo do jazdy także nocnymi tramwajami, z czego mało kto korzysta.

4) Wreszcie tak pozmienił taryf tramwajowe, że obecnie wzrosła liczba pasażerów, jadących za biletami przesiadkowymi i dyrekcja tramwajów inkasuje obecnie po 30 groszy tam, gdzie dawniej płacono

się tylko 25 groszy.

Zarząd Warszawy zrobił na obniżce taryf tramwajowej złoty interes, którego sam nie przewidział.

Ale niedość mu tego. Za pośrednictwem inspirowanych agencji pragnie wystawić sobie świadectwo dobroczynny pracującej ludności Warszawy.

Owszem, możemy o tem pomówić, ale dopiero po przywróceniu pracownikom tramwajowym dawnych pensyj, które zupełnie niepotrzebnie obcięto.

Powrót Czerwonych Harcerzy z obozu

Dziś, o godz. 18.25 przyjeżdżają na Dworzec Główny Czerwoni Harcerze Hufca Warszawskiego,

przebywający na obozie w Pacynie pod Radomiem.

Z sali sądowej stolicy

MORDERCZYNI ZIĘCIA.

Przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie stanęła Wanda Żegiestowska, morderczyni swego zięcia, urzędnika Najwyższej Izby Kontroli Państwa — Sałacińskiego, Żegiestowska, skazana przez Sąd Okręgowy na 6 lat więzienia, prosiła o wzięcie pod uwagę okoliczności łagodzących i o zmniejszenie wymiaru kary.

Stosunki pomiędzy Żegiestowską a zięciem ułożyły się od pierwszych dni ich poznania bardzo źle. Żegiestowska stale podjudzała swoją córkę przeciwko zięciowi, a po zgonie córki w związku z operacją ginekologiczną, otwarcie groziła zięciowi śmiercią, oskarżając go o spowodowanie śmierci żony. Istotnie pewnego dnia zastrzeliła Sałacińskiego, tłumacząc swój krok namową córki, która po śmierci rzekomo stale niepokoiła ją i żądała zemsty.

Sąd Okręgowy przyjął jednak, iż Żegiestowska dokonała morderstwa z zemsty za eksmisję, którą Sałaciński uzyskał na nią po śmierci córki.

Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się

w czynie oskarżonej żadnej okoliczności łagodzącej i wyrok Sądu Okręgowego, skazujący Żegiestowską na 6 lat więzienia, utrzymał w mocy.

OSZALAŁY POLICJANT ZASTRZELIŁ DWIE KOBIETY.

Do restauracji przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi przyszedł w stanie nie trzeźwym policjant, Wacław Szużewski, a rozwścieczony odmową bufetu wej podania mu wódki, zasypał ją gradem kul z rewolwery. Następnie Szużewski zamordował kasjerkę restauracji oraz strzelając do próbującego rozbroić szaleńca administratora domu.

Stawiony przed Sądem Okręgowym w Łodzi, bronił się twierdzeniem, że był pijany i że nie pamięta swego czynu.

Sąd Okręgowy skazał Szużewskiego na 12 lat więzienia.

Wczoraj rozpatrywał tę sprawę warszawski Sąd Apelacyjny, do którego odwołał się obrońca Szużewskiego, powołując się na niepoczytalność swego klienta i prosząc o poddanie Szużewskiego badaniu przez psychiatrów.

Z głodu i nędzy

Na cmentarzu św. Wincentego na Bródnie, w kwaterze 53 H., otruła się kwasem solnym 34-letnia Marja Jakubowska bez zajęcia (Plantowa 6).

18-letnia Stanisława Oponińska (Felińskiego 1), oturła się amoniakiem w bramie domu Miła 7.

25-letni Józef Stachonia (Felińskiego 1) szeregowiec W. P., napił się esencji octowej.

23-letni Edward Dzwonkiewicz bez zajęcia (Solec 28), również napił się esencji octowej w bramie domu Czerniakowska 225.

Wreszcie 22-letnia Kazimiera Szczepniakiewiczówna, kontrolna (Krochmalna 43), będąc zatrzymana w areszcie 1-go komisariatu, w zamiarze samobójczym połknęła zapinkę od podwiązki.

Jeszcze raz zwracamy uwagę na stosunki w aresztach policyjnych. Samobójstwa w aresztach są zbyt częste, aby mogły być normalnym objawem.

Samobójstwo konduktora

Przy ul. Rejtana 17, w Mokotowie, w mieszkaniu własnym, targnął się na życie 32-letni Feliks Grochal, konduktor tramwajowy. Zamknął się on w ubikacji i powiesił na sznurku, umocowanym do rury przy zbiorniku do wody. Ponieważ domownicy nie mogli drzwi otworzyć, przeto kolega G. Józef Borkowski wybił pięściami 2 szyby w oknie ubikacji, poczem wszedł tam i odciał wiszącego. Mimo stosowania różnych zabiegów, Grochala nie zdołano przywrócić do życia. Lekarz stwierdził śmierć.

Filmowe święto stolicy

W dniach od 14 do 17 b. m. odbędzie się wielotysięczny zjazd mieszkańców całej Polski do stolicy na zaproszenie związku propagandy turystyki. Mieszkańcy wielkich miast prowincji polskiej zjedzą stolicę i obejrzą wszystko, co w niej jest godnego do widzenia. Związek m. inn. zwróci się do kina „ŚWIATOWID”, z inicjatywą uświetnienia zjazdu przez wystawienie najlepszego filmu, przygotowanego na sezon.

Kino „ŚWIATOWID” w zrozumieniu olbrzymiego znaczenia tej akcji propagandy naszej stolicy postanowiło, mimo olbrzymich kosztów, wystawić arcydzieło egzotyczne „Baboon”, emocjonujący film miliona niebezpieczeństw, nakręcony przez specjalną ekspedycję lotniczą Foxa. (X).

Co słysząc w Warszawie?

EKS MISJA TORÓW KOLEJKI WILANOWSKIEJ.

Zarząd Kolejek Dojazdowych przystąpił do rozbiórki torów kolejki Wilanowskiej na terenie śródmieścia, które w myśl zawartej umowy podlegają eksmisji do dnia 1 września r. b. W tym terminie przeprowadzona będzie eksmisja torów kolejki na odcinku od pl. Unji Lubelskiej do d. rogatki Belwederskiej.

NOWE PRZYSTANKI NA LINII A-BIS.

Na linii autobusowej A-Bis zostały ustanowione dodatkowe przystanki warunkowe (kierunek pierwotny i powrotny) przy zbiegu ul. Jasnej i Kredytowej. Przystanki te będą czynne od 10 b. m.

REJESTRACJA URODZONYCH W 1917 ROKU.

Zgodnie z ustawą o powszechnym obowiązku wojskowym Zarząd Miejski w m. st. Warszawie przeprowadzi w okresie od 1-go do 30 września r. b. na obszarze miasta rejestrację wszystkich mężczyzn, urodzonych w 1917 roku.

Rejestracji podlegają wszyscy mężczyźni (bez wyjątku) urodzeni w 1917 roku; zgłosić się oni winni z metrykami urodzenia, dowodami, stwierdzającymi tożsamość osoby i zameldowania w

Kronika organizacyjna

ŚRODA

DZIELNICA STARÓWKA: Dziś godz. 19, Komitet Dzielnicowy, ul. Orla Nr. 5.

WARSZAWSKA ORG. MŁ. T.U.R.

KOŁO ŚRÓDMIEJSKIE im. WARYŃSKIEGO. Zebranie ogólne członków odbędzie się dzisiaj, dnia 14 b. m. o godz. 20.

Referat p. t. „Obecna sytuacja socjalizmu w Polsce” — tow. Dąb.

Pieniądze na Złot przyjmują dzisiaj w ostatni dzień wypłaty tow. Dąbrowski.

EGZEKUTYWA K. C. Posiedzenie dzisiaj o godz. 20.

KOMISJA ZŁOTOWA odbędzie się dzisiaj o godz. 21-ej w „Robotniku”.

Co usłyszymy w Radio?

Środa, 14 sierpnia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Pobudka do gimnast. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dz. poranny oraz Pogad. sport. turyst. 8.20 Program na dz. bież. 8.25 Wskaźniki praktyczne. 8.30—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Wiad. meteorol. 12.05 Dz. połudn. 12.15 „Dla naszych letników i uzdrowisk”. koncert z Wilna. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Fragment z op. „Halaka” St. Moniuszki (płyty). 13.30—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd gieldowy. 15.25 Wiad. o ekspozycji polskim. 15.30 Muzyka (płyty). 16.00 „Przystań bezdomnych”, reportaż z domów noclegowych dla kobiet w Londynie. 16.15 Koncert solistów. 16.50 Codzienny odcinek prozy: fragm. z powieści „Ci ludzie”, H. Boguszejskiej. 17.00 Mała ork. P. R. 18.00 Wesoły skecz z Krakowa. 18.15 „Cała Polska śpiewa”, koncert chóru ze Lwowa. 18.30 Opowiadanie przyrodnicze dla dzieci p. t. „Staliśmy blisko ula”. 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy”. 18.45 Stare wale (płyty). 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Recital śpiewaczy Z. Fabry. 19.50 „Chleb”. Reportaż z cyklu „Jak wieś żywi miasto”. 20.00 Pogad. rybacka. 20.10 Lekka aud. muz. ze Lwowa. 20.45 Dz. wieczorny. 20.55 „Obrazy z życia dla wnej i współczesnej Polski”. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. St. Szpilarskiego. 21.30 „Świat się śmieje”, przegląd humoru zagranicznego. 21.40 Recital śpiewaczy z Poznania. 22.00 Wiadom. sport. ogólne. 22.06 Wiad. sport. lokalne. 22.10 Mała ork. P. R. 23.00 Wiad. meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.05—23.30 Muzyka tan. (płyty).

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Pobudka do gimnast. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dz. poranny oraz Pogad. sport. turyst. 8.20 Program na dz. bież. 8.25 Wskaźniki praktyczne. 8.30—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Wiad. meteorol. 12.05 Dz. połudn. 12.15 „Dla naszych letników i uzdrowisk”. koncert z Wilna. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Fragment z op. „Halaka” St. Moniuszki (płyty). 13.30—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd gieldowy. 15.25 Wiad. o ekspozycji polskim. 15.30 Muzyka (płyty). 16.00 „Przystań bezdomnych”, reportaż z domów noclegowych dla kobiet w Londynie. 16.15 Koncert solistów. 16.50 Codzienny odcinek prozy: fragm. z powieści „Ci ludzie”, H. Boguszejskiej. 17.00 Mała ork. P. R. 18.00 Wesoły skecz z Krakowa. 18.15 „Cała Polska śpiewa”, koncert chóru ze Lwowa. 18.30 Opowiadanie przyrodnicze dla dzieci p. t. „Staliśmy blisko ula”. 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy”. 18.45 Stare wale (płyty). 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Recital śpiewaczy Z. Fabry. 19.50 „Chleb”. Reportaż z cyklu „Jak wieś żywi miasto”. 20.00 Pogad. rybacka. 20.10 Lekka aud. muz. ze Lwowa. 20.45 Dz. wieczorny. 20.55 „Obrazy z życia dla wnej i współczesnej Polski”. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. St. Szpilarskiego. 21.30 „Świat się śmieje”, przegląd humoru zagranicznego. 21.40 Recital śpiewaczy z Poznania. 22.00 Wiadom. sport. ogólne. 22.06 Wiad. sport. lokalne. 22.10 Mała ork. P. R. 23.00 Wiad. meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.05—23.30 Muzyka tan. (płyty).

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Pobudka do gimnast. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dz. poranny oraz Pogad. sport. turyst. 8.20 Program na dz. bież. 8.25 Wskaźniki praktyczne. 8.30—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Wiad. meteorol. 12.05 Dz. połudn. 12.15 „Dla naszych letników i uzdrowisk”. koncert z Wilna. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Fragment z op. „Halaka” St. Moniuszki (płyty). 13.30—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd gieldowy. 15.25 Wiad. o ekspozycji polskim. 15.30 Muzyka (płyty). 16.00 „Przystań bezdomnych”, reportaż z domów noclegowych dla kobiet w Londynie. 16.15 Koncert solistów. 16.50 Codzienny odcinek prozy: fragm. z powieści „Ci ludzie”, H. Boguszejskiej. 17.00 Mała ork. P. R. 18.00 Wesoły skecz z Krakowa. 18.15 „Cała Polska śpiewa”, koncert chóru ze Lwowa. 18.30 Opowiadanie przyrodnicze dla dzieci p. t. „Staliśmy blisko ula”. 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy”. 18.45 Stare wale (płyty). 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Recital śpiewaczy Z. Fabry. 19.50 „Chleb”. Reportaż z cyklu „Jak wieś żywi miasto”. 20.00 Pogad. rybacka. 20.10 Lekka aud. muz. ze Lwowa. 20.45 Dz. wieczorny. 20.55 „Obrazy z życia dla wnej i współczesnej Polski”. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. St. Szpilarskiego. 21.30 „Świat się śmieje”, przegląd humoru zagranicznego. 21.40 Recital śpiewaczy z Poznania. 22.00 Wiadom. sport. ogólne. 22.06 Wiad. sport. lokalne. 22.10 Mała ork. P. R. 23.00 Wiad. meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.05—23.30 Muzyka tan. (płyty).

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Pobudka do gimnast. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dz. poranny oraz Pogad. sport. turyst. 8.20 Program na dz. bież. 8.25 Wskaźniki praktyczne. 8.30—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Wiad. meteorol. 12.05 Dz. połudn. 12.15 „Dla naszych letników i uzdrowisk”. koncert z Wilna. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Fragment z op. „Halaka” St. Moniuszki (płyty). 13.30—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd gieldowy. 15.25 Wiad. o ekspozycji polskim. 15.30 Muzyka (płyty). 16.00 „Przystań bezdomnych”, reportaż z domów noclegowych dla kobiet w Londynie. 16.15 Koncert solistów. 16.50 Codzienny odcinek prozy: fragm. z powieści „Ci ludzie”, H. Boguszejskiej. 17.00 Mała ork. P. R. 18.00 Wesoły skecz z Krakowa. 18.15 „Cała Polska śpiewa”, koncert chóru ze Lwowa. 18.30 Opowiadanie przyrodnicze dla dzieci p. t. „Staliśmy blisko ula”. 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy”. 18.45 Stare wale (płyty). 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Recital śpiewaczy Z. Fabry. 19.50 „Chleb”. Reportaż z cyklu „Jak wieś żywi miasto”. 20.00 Pogad. rybacka. 20.10 Lekka aud. muz. ze Lwowa. 20.45 Dz. wieczorny. 20.55 „Obrazy z życia dla wnej i współczesnej Polski”. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. St. Szpilarskiego. 21.30 „Świat się śmieje”, przegląd humoru zagranicznego. 21.40 Recital śpiewaczy z Poznania. 22.00 Wiadom. sport. ogólne. 22.06 Wiad. sport. lokalne. 22.10 Mała ork. P. R. 23.00 Wiad. meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.05—23.30 Muzyka tan. (płyty).

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Pobudka do gimnast. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dz. poranny oraz Pogad. sport. turyst. 8.20 Program na dz. bież. 8.25 Wskaźniki praktyczne. 8.30—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Wiad. meteorol. 12.05 Dz. połudn. 12.15 „Dla naszych letników i uzdrowisk”. koncert z Wilna. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Fragment z op. „Halaka” St. Moniuszki (płyty). 13.30—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd gieldowy. 15.25 Wiad. o ekspozycji polskim. 15.30 Muzyka (płyty). 16.00 „Przystań bezdomnych”, reportaż z domów noclegowych dla kobiet w Londynie. 16.15 Koncert solistów. 16.50 Codzienny odcinek prozy: fragm. z powieści „Ci ludzie”, H. Boguszejskiej. 17.00 Mała ork. P. R. 18.00 Wesoły skecz z Krakowa. 18.15 „Cała Polska śpiewa”, koncert chóru ze Lwowa. 18.30 Opowiadanie przyrodnicze dla dzieci p. t. „Staliśmy blisko ula”. 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy”. 18.45 Stare wale (płyty). 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Recital śpiewaczy Z. Fabry. 19.50 „Chleb”. Reportaż z cyklu „Jak wieś żywi miasto”. 20.00 Pogad. rybacka. 20.10 Lekka aud. muz. ze Lwowa. 20.45 Dz. wieczorny. 20.55 „Obrazy z życia dla wnej i współczesnej Polski”. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. St. Szpilarskiego. 21.30 „Świat się śmieje”, przegląd humoru zagranicznego. 21.40 Recital śpiewaczy z Poznania. 22.00 Wiadom. sport. ogólne. 22.06 Wiad. sport. lokalne. 22.10 Mała ork. P. R. 23.00 Wiad. meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.05—23.30 Muzyka tan. (płyty).

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Pobudka do gimnast. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dz. poranny oraz Pogad. sport. turyst. 8.20 Program na dz. bież. 8.25 Wskaźniki praktyczne. 8.30—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Wiad. meteorol. 12.05 Dz. połudn. 12.15 „Dla naszych letników i uzdrowisk”. koncert z Wilna. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Fragment z op. „Halaka” St. Moniuszki (płyty). 13.30—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd gieldowy. 15.25 Wiad. o ekspozycji polskim. 15.30 Muzyka (płyty). 16.00 „Przystań bezdomnych”, reportaż z domów noclegowych dla kobiet w Londynie. 16.15 Koncert solistów. 16.50 Codzienny odcinek prozy: fragm. z powieści „Ci ludzie”, H. Boguszejskiej. 17.00 Mała ork. P. R. 18.00 Wesoły skecz z Krakowa. 18.15 „Cała Polska śpiewa”, koncert chóru ze Lwowa. 18.30 Opowiadanie przyrodnicze dla dzieci p. t. „Staliśmy blisko ula”. 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy”. 18.45 Stare wale (płyty). 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Recital śpiewaczy Z. Fabry. 19.50 „Chleb”. Reportaż z cyklu „Jak wieś żywi miasto”. 20.00 Pogad. rybacka. 20.10 Lekka aud. muz. ze Lwowa. 20.45 Dz. wieczorny. 20.55 „Obrazy z życia dla wnej i współczesnej Polski”. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. St. Szpilarskiego. 21.30 „Świat się śmieje”, przegląd humoru zagranicznego. 21.40 Recital śpiewaczy z Poznania. 22.00 Wiadom. sport. ogólne. 22.06 Wiad. sport. lokalne. 22.10 Mała ork. P. R. 23.00 Wiad. meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.05—23.30 Muzyka tan. (płyty).

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Pobudka do gimnast. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dz. poranny oraz Pogad. sport. turyst. 8.20 Program na dz. bież. 8.25 Wskaźniki praktyczne. 8.30—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Wiad. meteorol. 12.05 Dz. połudn. 12.15 „Dla naszych letników i uzdrowisk”. koncert z Wilna. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Fragment z op. „Halaka” St. Moniuszki (płyty). 13.30—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd gieldowy. 15.25 Wiad. o ekspozycji polskim. 15.30 Muzyka (płyty). 16.00 „Przystań bezdomnych”, reportaż z domów noclegowych dla kobiet w Londynie. 16.15 Koncert solistów. 16.50 Codzienny odcinek prozy: fragm. z powieści „Ci ludzie”, H. Boguszejskiej. 17.00 Mała ork. P. R. 18.00 Wesoły skecz z Krakowa. 18.15 „Cała Polska śpiewa”, koncert chóru ze Lwowa. 18.30 Opowiadanie przyrodnicze dla dzieci p. t. „Staliśmy blisko ula”. 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy”. 18.45 Stare wale (płyty). 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Recital śpiewaczy Z. Fabry. 19.50 „Chleb”. Reportaż z cyklu „Jak wieś żywi miasto”. 20.00 Pogad. rybacka. 20.10 Lekka aud. muz. ze Lwowa. 20.45 Dz. wieczorny. 20.55 „Obrazy z życia dla wnej i współczesnej Polski”. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. St. Szpilarskiego. 21.30 „Świat się śmieje”, przegląd humoru zagranicznego. 21.40 Recital śpiewaczy z Poznania. 22.00 Wiadom. sport. ogólne. 22.06 Wiad. sport. lokalne. 22.10 Mała ork. P. R. 23.00 Wiad. meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.05—23.30 Muzyka tan. (płyty).

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Pobudka do gimnast. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dz. poranny oraz Pogad. sport. turyst. 8.20 Program na dz. bież. 8.25 Wskaźniki praktyczne. 8.30—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Wiad. meteorol. 12.05 Dz. połudn. 12.15 „Dla naszych letników i uzdrowisk”. koncert z Wilna. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Fragment z op. „Halaka” St. Moniuszki (płyty). 13.30—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd gieldowy. 15.25 Wiad. o ekspozycji polskim. 15.30 Muzyka (płyty). 16.00 „Przystań bezdomnych”, reportaż z domów noclegowych dla kobiet w Londynie. 16.15 Koncert solistów. 16.50 Codzienny odcinek prozy: fragm. z powieści „Ci ludzie”, H. Boguszejskiej. 17.00 Mała ork. P. R. 18.00 Wesoły skecz z Krakowa. 18.15 „Cała Polska śpiewa”, koncert chóru ze Lwowa. 18.30 Opowiadanie przyrodnicze dla dzieci p. t. „Staliśmy blisko ula”. 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy”. 18.45 Stare wale (płyty). 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Recital śpiewaczy Z. Fabry. 19.50 „Chleb”. Reportaż z cyklu „Jak wieś żywi miasto”. 20.00 Pogad. rybacka. 20.10 Lekka aud. muz. ze Lwowa. 20.45 Dz. wieczorny. 20.55 „Obrazy z życia dla wnej i współczesnej Polski”. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. St. Szpilarskiego. 21.30 „Świat się śmieje”, przegląd humoru zagranicznego. 21.40 Recital śpiewaczy z Poznania. 22.00 Wiadom. sport. ogólne. 22.06 Wiad. sport. lokalne. 22.10 Mała ork. P. R. 23.00 Wiad. meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.05—23.30 Muzyka tan. (płyty).

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Pobudka do gimnast. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dz. poranny oraz Pogad. sport. turyst. 8.20 Program na dz. bież. 8.25 Wskaźniki praktyczne. 8.30—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Wiad. meteorol. 12.05 Dz. połudn. 12.15 „Dla naszych letników i uzdrowisk”. koncert z Wilna. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Fragment z op. „Halaka” St. Moniuszki (płyty). 13.30—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd gieldowy. 15.25 Wiad. o ekspozycji polskim. 15.30 Muzyka (płyty). 16.00 „Przystań bezdomnych”, reportaż z domów noclegowych dla kobiet w Londynie. 16.15 Koncert solistów. 16.50 Codzienny odcinek prozy: fragm. z powieści „Ci ludzie”, H. Boguszejskiej. 17.00 Mała ork. P. R. 18.00 Wesoły skecz z Krakowa. 18.15 „Cała Polska śpiewa”, koncert chóru ze Lwowa. 18.30 Opowiadanie przyrodnicze dla dzieci p. t. „Staliśmy blisko ula”. 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy”. 18.45 Stare wale (płyty). 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Recital śpiewaczy Z. Fabry. 19.50 „Chleb”. Reportaż z cyklu „Jak wieś żywi miasto”. 20.00 Pogad. rybacka. 20.10 Lekka aud. muz. ze Lwowa. 20.45 Dz. wieczorny. 20.55 „Obrazy z życia dla wnej i współczesnej Polski”. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. St. Szpilarskiego. 21.30 „Świat się śmieje”, przegląd humoru zagranicznego. 21.40 Recital śpiewaczy z Poznania. 22.00 Wiadom. sport. ogólne.